

POLICJA

Warmii i Mazur



NR 4/2010



Na Warmii i Mazurach
bezpiecznie
o każdej porze



Szanowni Państwo,

Policja jest fundamentem stabilnego i bezpiecznego państwa. Policjanci walczą z przestępstwami i wykroczeniami. Często współpracują przy tym z jednostkami samorządu terytorialnego, z instytucjami, stowarzyszeniami i organizacjami pozarządowymi.

Zadaniem Samorządu Województwa jest przeciwdziałanie patologiom społecznym, co wymaga rzetelnej współpracy z Policją. Mieszkańcy oczekują wyeliminowania lub przynajmniej ograniczenia przestępczości będącej problemem niezmiernie dokuczliwym społeczeństwa. Dlatego realizujemy programy profilaktyczno-educacyjne. Mamy Biuro ds. Obrony i Bezpieczeństwa Publicznego. Wspieramy wszelkie inicjatywy społeczne w ramach swoich uprawnień i oczekujemy na propozycje organizacji pozarządowych.

Święto Policji jest okazją do podsumowania dokonań i zasług, ale również wyrażania życzeń.

Moim życzeniem byłaby większa integracja funkcjonariuszy z mieszkańcami, którzy mają wielkie oczekiwania wobec Policji, albowiem widzą w niej nadzieję na poprawę bezpieczeństwa w ich otoczeniu.

Droscy funkcjonariusze i pracownicy Policji w naszym regionie, Panie i Panowie, życzę Wam, aby każdy następny rok obfitował w coraz lepsze relacje z mieszkańcami. Żeby każde kolejne Święto Policji było okazją do niekończących się podziękowań za dobrą pracę. Przyjmijcie w dniu Waszego Święta życzenia pomyślności oraz powodzenia w życiu osobistym i rodzinnym, a także sukcesów w pełnieniu służby.

**Marszałek Województwa
Warmińsko - Mazurskiego**

JACEK PROTAS



Panie i Panowie policjanci,
pracownicy Policji,

w tym bardzo ważnym dla Was dniu, jakim jest Święto Policji, pragnę życzyć Paniom i Panom wyłącznie sukcesów w jakże odpowiedzialnej, ale i czasami niebezpiecznej służbie społeczeństwu. To właśnie od Was w dużej mierze zależy przecież bezpieczeństwo mieszkańców naszego regionu.

Jestem głęboko przekonany, że dzięki działaniom podejmowanym przez rząd i różne jednostki organizacyjne, jesteście bardzo dobrze przygotowani do wzorowego wykonywania zadań wyznaczanych przez przełożonych. Tylko bowiem dzięki odpowiednim kwalifikacjom zawodowym oraz postawie etyczno-moralnej możecie zyskać zaufanie tych, o których bezpieczeństwo dbacie. A przecież to właśnie bezpieczeństwo mieszkańców naszego województwa stanowi priorytet w policyjnej służbie.

Warmińsko-mazurscy policjanci przodują w kraju w wielu dziedzinach. I nie chodzi tu tylko o wskaźniki statystyczne. Ludzie obdarzają Was coraz większym zaufaniem, a to dodatkowy bodziec do pracy. Nic więc dziwnego, że coraz więcej młodzieży marzy o służbie w policji.

Administracja rządowa przywiązuje ogromną wagę do ciągłego doskonalenia działań policji, stąd resort spraw wewnętrznych stopniowo dokonuje zmian oczekiwanych i przez Was, i przez społeczeństwo. Jestem przekonany, że ich efekty, chociaż już bardzo widoczne, będą jeszcze lepiej doceniane przez mieszkańców – począwszy od najmniejszego nawet osiedla, a skończywszy na stolicy naszego województwa.

Serdecznie życzę Paniom i Panom policjantom sukcesów w codziennej służbie oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

MARIAN PODZIEWSKI

Szanowni Państwo,

mam przyjemność przekazać w Państwa ręce czwarty numer publikacji, pt. „Policja Warmii i Mazur”, w której znalazły się między innymi informacje o policyjnych bohaterach ratujących ludzkie życie, efektach policyjnej pracy w postaci rozbicia grup przestępczych, zatrzymań, a także organizacji skutecznych akcji prewencyjnych, kampanii społecznych i uroczystości. Na łamach gazety zaprezentowano najważniejsze inwestycje i remonty, które udało się w ciągu ostatniego roku przeprowadzić oraz projekty realizowane przy wsparciu Unii Europejskiej, w których uczestniczyli policjanci i pracownicy cywilni. W biuletynie nie zabrakło informacji o policjantach, którzy spełniają się nie tylko w pracy, ale również w różnych działaniach pozazawodowych. Z uwagi na obchodzoną w tym roku 70 rocznicę zbrodni katyńskiej w publikacji zamieszczono również informacje o przedwojennych policjantach Policji Państwowej zamordowanych przez NKWD.

Wydanie publikacji zbiega się ze Świętem Policji. Z tej okazji chciałbym podziękować funkcjonariuszom oraz pracownikom Policji za kolejny rok dobrej pracy, za rzetelną i solidną służbę. To dzięki Waszej odpowiedzialnej pracy mieszkańcy naszego województwa czują się bezpiecznie i mają do nas zaufanie.

Dziękuję samorządom za wsparcie jednostek Policji oraz za wspólną pracę na rzecz poprawy porządku publicznego. Dziękuję wszystkim, którzy pomagali i pomagają warmińsko-mazurskim policjantom w wypełnianiu ustawowych zadań.

Życzę policjantom i pracownikom Policji bezpiecznej i spokojnej służby, zadowolenia z realizacji zadań oraz sukcesów w życiu zawodowym i osobistym.



***Komendant Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie***

INSP. SŁAWOMIR MIERZWA

gen. insp. Andrzej Matejuk – Komendant Główny Policji

PRACUJEMY DLA LUDZI, SŁUŻYMY IM, ZAPEWNIAMY BEZPIECZEŃSTWO

Kieruje polską Policją od 6 marca 2008r. Uważa, że ograniczanie przestępczości jest zasadniczym celem Policji – celem, który wyznacza kolejne priorytety. Nie jest jednak zwolennikiem „robienia wyników na siłę”. Zwraca uwagę na dobrą komunikację wewnętrzną i atmosferę pracy, bo jak mówi: – „Lepiej się pracuje, osiąga lepsze efekty w przyjaznym środowisku pracy”.

Bożena Przyborowska – Panie Generale, obejmując stanowisko Komendanta Głównego Policji postawił Pan policjantom i pracownikom cywilnym zadania do realizacji, w styczniu określił Pan najważniejsze z nich w postaci pięciu priorytetów. Czy jest Pan zadowolony z realizacji postawionych zadań?

gen. insp. Andrzej Matejuk – Każda dobrze funkcjonująca instytucja, a za taką uważam polską Policję, musi stawiać sobie cele, które chce osiągnąć w perspektywie długo- i krótkookresowej. Dla nas tym zasadniczym celem, aktualnym zawsze, jest utrzymanie pozytywnych trendów w walce z przestępczością. Wiem, że po kilku latach bardzo dużych spadków liczby przestępstw w wielu kategoriach, dziś jest to trudne, aczkolwiek uważam, że możliwe. To właśnie to zadanie, ten zasadniczy cel, wyznacza kolejne priorytety. Właściwe funkcjonowanie jednostek, zagwarantowane pieniądze na paliwo, pieniądze na pensje dla funkcjonariuszy i pracowników policji, utrzymanie systemów teleinformatycznych – to wszystko wpływa na poziom bezpieczeństwa w naszym kraju. Czy dziś jestem zadowolony z realizacji? Tak. Poziom bezpieczeństwa w całym kraju jest wyższy. Efektem tego są także odczucia obywateli. Potwierdzają to ostatnie badania CBOSu. W ocenie 70% Polaków w naszym kraju żyje się bezpiecznie. Jeszcze korzystniej wygląda to w odniesieniu do bezpośredniego otoczenia. Aż 86% Polaków uznało miejsce, w którym mieszka, za bezpieczne i spokojne. Polska policja od kilku już lat jest jedną z najlepiej ocenianych instytucji. Tak uważa 73% naszych obywateli. Nie możemy jednak zapominać, że na tak wysokie oceny trzeba cały czas pracować. To nie jest wartość stała. Jeżeli odpuścimy, zapominając, że służymy obywatelom, łatwo można stracić to, co już zostało osiągnięte, a tego bym nie chciał.

Trudny rok 2009 wymusił na nas zmiany w podejściu do logistyki, do zarządzania kosztami. Pieniądże wydajemy racjonalnie. Jeszcze w ubiegłym roku to, co dzięki temu uzyskaliśmy, przekazywaliśmy na szybszą spłatę zaległych świadczeń. Dziś nie ma takiego problemu, a pieniądze te przesuwamy na remonty komisariatów i komend. W inwestycjach też widzę postęp. Więcej nowych bądź remontowanych jednostek, nowe auta policyjne, nowoczesna broń. Proszę nie zapominać, że odrabiamy zaległości z wielu ubiegłych lat. Nie da się tego zrobić ot tak, od razu, ale poprzez taką systematyczną, ciągłą pracę – owszem.

B.P. – Zwraca Pan General dużą uwagę na atmosferę w pracy, pozytywne motywowanie, dobrą komunikację wewnętrzną. Czy to oznacza, że model zarządzania poprzez „dokręcanie śruby”, czy wymuszanie wyników za wszelką cenę przechodzi do lamusa?

gen. insp. Andrzej Matejuk – Każdy z nas jest albo powinien być w jakiś sposób oceniany. Ocena merytoryczna dokonana przez doświadczonego przełożonego, realnie przedstawiająca stopień realizacji zadań, ma motywujący charakter. I nie chodzi tu o wspomniane robienie wyników na siłę, bo to uważam za pomyłkę. Kiedy słyszę, że ktoś wymaga od policjanta minimalnej liczby mandatów czy legitymowań na służbie – to pytam, czemu to ma służyć? Wróć jeszcze raz do wspomnianej racjonalizacji kosztów. Ona także nie oznacza bezmyślnego cięcia kosztów. Każdy komendant zarządzając jednostką, musi raczej odpowiedzieć sobie na pytanie, czy dana usługa, przy zachowaniu najwyższej jakości i wykorzystaniu konkurencji na rynku, może kosztować mniej.

Takie wymuszanie wyników, bezmyślne wypełnianie odpowiednich cyferek w tabelach wzbudza oburzenie zarówno samych policjantów, jak i zwykłych ludzi, których to dotyka.

Atmosfera w pracy jest według mnie rzeczywistością bardzo ważną. Lepiej się pracuje, osiąga lepsze efekty w przyjaznym środowisku pracy. Istotnym elementem jest tu także komunikacja wewnętrzna. Dziś same polecenia, rozkazy przełożonych nie wystarczają. Ludziom należy się informacja, dlaczego taki kierunek wybieramy, dlaczego wprowadzamy zmianę, nad czym obecnie pracujemy i jakie mogą być tego efekty. Braki w tej komunikacji powodują powstanie plotek, często niepewności w pracy. Łatwo tego uniknąć po prostu rozmawiając z zespołem.

B.P. – Mieszkańcy Warmii i Mazur mają zaufanie do Policji i czują się bezpiecznie. Czy społeczna ocena jest ważna dla Policji?

gen. insp. Andrzej Matejuk – Uważam, że jest to najważniejsze kryterium oceny naszej pracy. Pracujemy dla ludzi, służymy im, zapewniamy bezpieczeństwo. O tym służebnym charakterze naszej pracy musimy cały czas pamiętać. Wiem, że oczekiwania wobec nas są olbrzymie i tych oczekiwań nie możemy zawieść. Dziś nie wystarczy postawa: „klapki na oczy” – zajmuję się tylko tym, co wyznaczają kodeksy. Jest zdarzenie – reaguję.



gen. insp. Andrzej Matejuk – Komendant Główny Policji

Współczesne policje stawiają na profilaktykę, na budowanie relacji z obywatelami, zbliżenie policji do społeczeństwa. Idea community policing musi przyswajać naszym działaniom.

B.P. – Jak Pan ocenia pracę policjantów i pracowników cywilnych garnizonu warmiński – mazurskiego?

gen. insp. Andrzej Matejuk – Oceniam ją dobrze. Warmiński – mazurskie wpisuje się pozytywnie w ten trend ograniczania przestępczości w Polsce. Oceny policji w tym województwie są także dobre. Trzeba to kontynuować.

B.P. – Czego oczekuje Pan General od policjantów na kolejny rok pracy?

gen. insp. Andrzej Matejuk – Od każdego, z kim pracuję, oczekuję zaangażowania, pełnego wykorzystania swojej wiedzy i doświadczenia w realizacji zadań. To wszystko razem powinno, jak już wspomniałem, przełożyć się na kontynuację tych pozytywnych trendów w zakresie dbałości o bezpieczeństwo.

B.P. – Czego chciałby Pan życzyć policjantom i pracownikom cywilnym z okazji ich święta?

gen. insp. Andrzej Matejuk – Zawsze przy takiej okazji życzy się przede wszystkim zdrowia i pod tym również się podpisuję. Poza tym życzę wszystkim policjantom i pracownikom cywilnym policji szacunku ze strony ludzi, których codziennie spotykają na swojej drodze. Oby każda służba była spokojną.

B.P. – A czego możemy Panu życzyć?

gen. insp. Andrzej Matejuk – Przyjemności i satysfakcji z kierowania tak dużą firmą. Życzyłbym sobie także, by liczba funkcjonariuszy, którzy wychodzą każdego dnia do służby, zgadzała się z liczbą powrotów z tej służby.

insp. Sławomir Mierzwa – Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Chcemy poznawać oczekiwania mieszkańców w aspekcie bezpieczeństwa i je realizować

Służbę na stanowisku Komendanta Wojewódzkiej Policji w Olsztynie rozpoczął 28 maja 2008r. Od początku stawiał na dobrą pracę policjantów i pracowników Policji oraz spełnianie potrzeb i oczekiwań mieszkańców. Obejmując stanowisko, cieszył się, że może kierować garnizonem warmińsko-mazurskim, doceniał pracę funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, mówiąc, że „to dzięki nim mieszkańcy naszego województwa mają do nas zaufanie i czują się bezpiecznie”. A jak obecnie Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie ocenia pracę funkcjonariuszy oraz pracowników Policji? Jakiego stosuje kryteria oceny pracy? Z czego jest zadowolony? Jakiego ma plany? Czego chciałby życzyć policjantom i pracownikom Policji z okazji ich święta?

Między innymi na te tematy Bożena Przyborowska rozmawiała z insp. Sławomirem Mierzwą – Komendantem Wojewódzkim Policji w Olsztynie.

— Panie Komendancie, czy jest Pan zadowolony z poziomu realizacji zadań, jakie stanęły w ciągu ostatniego roku przed policjantami i pracownikami cywilnymi garnizonu warmińsko-mazurskiego?

— To, że mieszkańcy Warmii i Mazur czują się bezpiecznie, jest najlepszą wizytówką i oceną pracy policjantów i pracowników cywilnych. W garnizonie warmińsko-mazurskim służy i pracuje wielu wspaniałych ludzi, którzy w profesjonalny sposób realizują swoje zadania, są bardzo zaangażowani, odpowiedzialni. Efektem tego są bardzo dobre wyniki pracy i zaufanie, jakim obdarzają nas mieszkańcy naszego województwa.

— Jakiego czynniki wpłynęły na to, że warmińsko-mazurska Policja jest dobrze oceniana nie tylko przez mieszkańców naszego województwa?

— Przede wszystkim dobra praca policjantów i realizacja zadań i priorytetów, które zostały postawione w tym roku i w latach ubiegłych. Dla mnie najważniejszym kryterium pracy jest ocena wystawiona przez mieszkańców i bardzo się cieszę, że czują się oni bezpiecznie i mają do nas zaufanie. Aby jak najlepiej wypełniać nałożone na Policję ustawowe zadania, policjanci i pracownicy cywilni cały czas doskonalą swoją wiedzę i umiejętności. Biorą udział w szkoleniach wewnętrznych oraz organizowanych w kraju i za granicą. Szkolenia mają wpływ na podnoszenie profesjonalizmu realizacji zadań. Zwracamy również uwagę na właściwą komunikację ze społeczeństwem. Chcemy poznawać oczekiwania mieszkańców w aspekcie bezpieczeństwa i realizować je. Wszelkiego rodzaju komunikacja poprzez media, akcje prewencyjne organizowane przez Policję, spotkania z mieszkańcami to nie tylko okazja do przekazania mieszkańcom wiedzy prewencyjnej, informacji na temat pracy Policji, ale również do uzyskania informacji o oczekiwaniach społecznych w stosunku do Policji oraz czy te oczekiwania są przez policjantów spełniane.

Postawiliśmy na szybką reakcję na zdarzenia. Chcemy, aby mieszkańcy wiedzieli, że mogą liczyć na szybką reakcję Policji oraz profesjonalną obsługę – to buduje zaufanie do naszej formacji. Kolejnym elementem wpływającym na dobrą ocenę pracy Policji jest dobór kadry. Młoda, dobrze wyszkolona kadra, znająca zadania, przepisy, realia oraz właściwy nadzór nad realizacją zadań – to wszystko ma wpływ na sposób działania policjantów i pracowników cywilnych. To powoduje, że nasi policjanci działają profesjonalnie i są dobrze oceniani.

— Poprawiają się warunki pracy policjantów – trwają remonty, budowane są nowe siedziby komend, kupowane są nowe samochody, broń. Z czego w tym aspekcie jest Pan najbardziej zadowolony?

— Ostatnie lata pokazują, że warunki pracy z roku na rok się poprawiają. Przykładem tego mogą być oddawane nowe komendy – Komenda Powiatowa Policji w Szczycinie, w Węgorzewie, nowo wyremontowany budynek dla OPP w Olsztynie. W tym roku kończymy inwestycję w Braniewie, zaczynamy budowę Komendy Policji w Reszlu. Wykonaliśmy szereg remontów budynków, m.in. KMP w Olsztynie. Zakupiliśmy nowy sprzęt, wymieniliśmy całkowicie tabor samochodowy na nowy. Samochody są nowocześniejsze, a policyjne polonezy zniknęły z naszych dróg. Na jeziorach Warmii i Mazur pojawiają się wkrótce nowocześniejsze, szybsze i bezpieczniejsze łodzie. Zakupiliśmy sporo sprzętu informatycznego, wyposażenia zapewniającego policjantom bezpieczeństwo na służbie – kamizelki kuloodporne, broń, nowe mundury. Wszystko po to, aby z jednej strony zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo i profesjonalną obsługę, a z drugiej zapewnić policjantom bezpieczeństwo na służbie i dobre warunki pracy.

— Jakiego ma Pan plany i zamierzenia na kolejny rok pracy?

— Chcę dalej realizować politykę zbliżania się do obywatela czyli poznawania oczekiwań



insp. Sławomir Mierzwa – Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

społecznych w aspekcie bezpieczeństwa i ich realizowania. Ważnym celem jest doskonalenie rzemiosła, profesjonalizmu, poprawa szybkości działań Policji, warunków pracy policjantów i pracowników cywilnych. Ważna jest również dla mnie atmosfera w pracy. Chciałbym, aby mimo wielu odpowiedzialnych zadań, jakie stoją przed policjantami i pracownikami cywilnymi, praca była wykonywana przez nich w warunkach dobrej atmosfery, aby nie zanikała więź organizacyjna, aby ludzie wspierali się w pracy, aby nie było wymuszania wyników za wszelką cenę. Wierzę, że przy właściwym zarządzaniu osiągnięcie dobrych wyników może iść w parze z zadowoleniem i dobrymi relacjami międzyludzkimi.

— Czego chciałby Pan życzyć policjantom i pracownikom cywilnym z okazji ich święta?

— Przede wszystkim chciałbym wszystkim życzyć zadowolenia i satysfakcji z dobrze wykonywanej pracy. Spełnienia nie tylko w życiu zawodowym, ale również pozazawodowym. Osiągania harmonii, równowagi między życiem osobistym a pracą. Niech ten czas „po pracy” również daje spokój, radość i siłę.

— A czego możemy Panu życzyć?

— Będę zadowolony, gdy praca wykonywana przez policjantów będzie dobrze odbierana przez społeczeństwo, gdy mieszkańcy nadal będą czuć się bezpiecznie i będą mieli do nas zaufanie. Chciałbym również, żeby policjanci byli zadowoleni ze swojej pracy. Aby wraz ze wzrostem zaufania wzrastał szacunek społeczny do pracy policjantów i pracowników cywilnych.

POLICJANCI NIE ODPUSZCZAJĄ

Policjanci ze specjalnej grupy Archiwum X na co dzień zajmującej się skomplikowanymi sprawami po raz kolejny rozwiązyali kryminalną zagadkę, tym razem sprzed dwóch lat. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o napad na placówkę bankową w Dobrym Mieście. Bracia Daniel i Łukasz R. byli kompletnie zaskoczeni wizytą policjantów, obaj żyli w przekonaniu, że pozostaną bezkarni. Jak sami wyjaśnili, pomysł napadu zaczerpnęli z filmu, który obejrżeli w telewizji. Jednak finał śledztwa – zatrzymania, zarzuty i tymczasowe aresztowania – nie okazał się kinową fikcją.

Braciom grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

Napad na bank

Ponad dwa lata temu oficer dyżurny Komisariatu Policji w Dobrym Mieście został powiadomiony o napadzie na placówkę bankową przy ulicy Wojska Polskiego. Z ustaleń policjantów wynikało, że do sali operacyjnej wszedł zamaskowany mężczyzna, który trzymając w ręku przedmiot przypominający pistolet, poinformował, że jest to napad. Nie zastanawiając się długo, przeskoczył przez ladę kasy, z kasetki zabrał ponad 14 tysięcy złotych i wybiegł z banku w nieznanym kierunku.

Działania policji

Na miejscu zdarzenia policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej przeprowadzili oględziny, technik kryminalistyczny zabezpieczył ślady traseologiczne, osomologiczne oraz włókna. Kryminalni przesłuchali pracowników banku oraz dwóch klientów, którzy w tym czasie byli w placówce. Podjęte działania nie doprowadziły do ustalenia sprawców.

Policjanci nie odpuszczają

We wrześniu 2009r. sprawą ponownie zainteresowali się policjanci ze specjalnej grupy Archiwum X na co dzień zajmującej się właśnie takimi skomplikowanymi sprawami. Specjaliści zebraли wszystkie zgromadzone do tej pory materiały dotyczące tego zdarzenia. Policjanci postanowili wrócić do dnia napadu. Od początku analizowali każdy zabezpieczony ślad, wyjaśniali szczegółowo każdą, nawet najdrobniejszą, informację.

Nowy trop

Funkcjonariusze ustalili, że w dniu napadu, kilka minut przed całym zajściem, pewien mężczyzna miał dokonać transakcji w bankomacie tamtejszej placówki. Policjanci postanowili sprawdzić także ten trop. Jak się okazało, mężczyzna zamarkował użycie karty po to tylko, aby sprawdzić ilu klientów znajdowało się w banku. Po numerze karty bankomatowej policjanci ustalili jej właściciela.

Zatrzymania

Gdy wszystkie elementy zagadki zaczęły układać się w logiczną całość, kryminalni przystąpili do realizacji. Rodzeństwo było kompletnie zaskoczone wizytą funkcjonariuszy. Bracia żyli w przekonaniu, że pozostaną bezkarni. 25-letni Daniel R. oraz 18-letni Łukasz, który był już karany za wymuszenie rozbójnicze i kradzieże z włamaniami, trafili do policyjnego aresztu. Sprawcy wyjaśnili, że pomysł napadu na bank zaczerpnęli z filmu, który obejrżeli w telewizji. Jednak skradzionymi pieniędzmi nie cieszyli się długo – banknoty miały zabezpieczenie, które uszkodziło pieniądze. W konsekwencji bracia spalili swój łup.

Obaj na wniosek policjantów i prokuratora zostali tymczasowo aresztowani. Sprawcom grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności.

kom. Anna Fic



Wizja lokalna z udziałem jednego z zatrzymanych



Poszukiwany przez łódzki Sąd Okręgowy w rękach policji

„SZCZENA” W RĘKACH POLICJI

Policjanci z Zespołu Poszukiwań Celowych KWP w Olsztynie zatrzymali Marka O. ps. „Szczena”.

36-latek był poszukiwany przez łódzki Sąd Okręgowy do odbycia kary pozbawienia wolności za udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

Policjanci z Zespołu Poszukiwań Celowych KWP w Olsztynie na jednym ze skrzyżowań na olsztyńskich Jarotach zatrzymali 36-letniego Marka O. Przestępcę o pseudonimie „Szczena” był kompletnie zaskoczony, kiedy policjanci wyciągnęli go z auta, którym jechał jako pasażer.

36-letni mieszkaniec Olsztyna był poszukiwany przez łódzki Sąd Okręgowy do odbycia kary pozbawienia wolności za udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

„Szczena” miał na swoim koncie także inne przestępstwa – narkotykowe i przeciwko wiarygodności dokumentów. Marek O. po wykonaniu czynności w komendzie, został przewieziony do olsztyńskiego Aresztu Śledczego.

kom. Anna Fic

LIKWIDACJA PIERWSZEJ W POLSCE NIELEGALNEJ ROZLEWNI NAPOJÓW GAZOWANYCH ORAZ FABRYKI KAPSLI

Policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie i Olecka wspólnie z funkcjonariuszami Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej w Kętrzynie zlikwidowali pierwszą w Polsce nielegalną rozlewnię produkującą napoje gazowane jednej ze znanych marek. Kilka miesięcy później funkcjonariusze zlikwidowali fabrykę kapsli do butelek, w której zabezpieczono prawie 430 tysięcy kapsli oraz dokumentację firmy.

W nielegalnej rozlewni policjanci zabezpieczyli kompletną linię produkcyjną, około 40 tysięcy 2-litrowych butelek gotowego produktu, około 30 tysięcy pustych butelek, etykiety, nakrętki i półprodukty. Podczas przeszukania funkcjonariusze zabezpieczyli także 2 tony nielegalnych proszków do prania oraz płynów do mycia naczyń znanych marek. W ramach tej sprawy policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku zabezpieczyli dwa tiry, w których było ponad 20 tysięcy fałszywych napojów, a funkcjonariusze z Cieszyńska w oddziale firmy w Golezowie około 1,5 tony podrobionego proszku. 49-letni właściciel firm trafił do policyjnego aresztu. Zgodnie z prawem własności przemysłowej, za wprowadzenie do obrotu towarów z podrobionymi znakami towarowymi grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Nad sprawą nielegalnej rozlewni produkującej napoje gazowane jednej ze znanych marek policjanci pracowali od pewnego czasu. Gdy kryminalni zebrali wystarczający materiał dowodowy, przystąpili do realizacji, która odbyła się na początku lutego 2010r. Około godziny 9.00 rano funkcjonariusze pojawili się na terenie jednej z oleckich firm. To właśnie tam 49-letni mężczyzna miał prowadzić nielegalną rozlewnię produkującą napoje gazowane z podrobionymi znakami towarowymi jednej ze znanych marek. Policjanci zabezpieczyli kompletną linię produkcyjną, około 40 tysięcy 2-litrowych butelek gotowego produktu, około 30 tysięcy pustych butelek przygotowanych do napełnienia, etykiety i nakrętki. Wartość gotowego produktu oszacowano na kwotę około 200.000 złotych. Podczas przeszukania funkcjonariusze zabezpieczyli także 2 tony podrobionych proszków do prania i płynów do mycia naczyń znanych marek. Policjanci zatrzymali 49-letniego właściciela firmy i jego 36-letniego pracownika.

Z uwagi na to, że zatrzymany właściciel oleckiej firmy miał swój oddział w Golezowie w powiecie cieszyńskim, policjanci postanowili przeszukać również tamtejsze pomieszczenia. Funkcjonariusze z Cieszyńska zabezpieczyli tam około 1,5 tony podrobionego proszku znanej marki.

Policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie przekazali funkcjonariuszom z KWP w Białymstoku informację o tym, że w kierunku stolicy województwa podlaskiego może jechać transport nielegalnych napojów gazowanych. Policjanci z tamtejszej jednostki skontrolowali dwa tiry. Informacja potwierdziła się. Funkcjonariusze zabezpieczyli 22 tysiące butelek podrobionego produktu.

Policjanci ustalają, od jakiego czasu działała nielegalna rozlewnia oraz gdzie trafiały podrobione napoje oraz środki chemii gospodarczej. Z uwagi na fakt, że produkcja fałszywych napojów odbywała się w warunkach naruszających przepisy sanitarne, funkcjonariusze sprawdzą również, czy ich spożycie mogło być szkodliwe dla zdrowia. Na wniosek policjantów i prokuratora sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu 49-letniego właściciela. Na 10 dni do aresztu trafił także 41-letni Marcin P., a 36-letni pracownik po wykonaniu czynności, został zwolniony.

Na początku maja policjanci zlikwidowali w Cieszyńsku fabrykę, która produkowała kapsle do butelek. W sumie zabezpieczono około 430 tysięcy kapsli, matryce i diapozytyw – specjalną folię służącą do wytrawienia logo na korkach, a także dokumentację, w tym faktury transakcji realizowanych przez firmę. Z ustaleń policjantów pracujących przy tej sprawie wynika, że organizatorem fabryki w Cieszyńsku mógł być wcześniej zatrzymany i tymczasowo aresztowany mieszkaniec Olecka.

*Izabela Niedźwiedzka
i st. post. Dawid Stefański*



ZATRZYMALI SPRAWCÓW, KTÓRZY ŻEROWALI NA LUDZKIEJ DOBROCI

Policjanci z Wydziału Kryminalnego KWP w Olsztynie wspierani przez funkcjonariuszy z Mrągowa i Elku rozbili kolejną grupę przestępczą specjalizującą się w wyłudzeniach pieniędzy od starszych osób metodą „na wnuczka”. Kryminalni zatrzymali 8 osób, mieszkańców Warszawy i Łodzi, wcześniej notowanych za podobne przestępstwa. Policjanci ustalili sposób działania sprawców oraz to, kto kierował grupą.

Za oszustwa grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Kolejne zatrzymania

Sprawcy z kolejnej grupy, która została rozbита przez policjantów, działali na terenie powiatów kętrzyńskiego, mrągowskiego, elckiego i elbląskiego.

Gotówka pilnie potrzebna

Dzwoniąc do osoby pokrzywdzonej, sprawcy przedstawiali się jako członkowie rodziny pilnie potrzebujący gotówki na okazyjne kupno auta, dochodowy biznes bądź niespodziankę dla żony. Prosimi, aby pieniądze przelewać na konto bankowe lub przesyłać, tzw. przelewem błyskawicznym na pocztę. Potem podstawione osoby, tzw. „słupy”, realizowały wypłaty. Sprawcy żerowali na ludzkiej dobroci, chęci pomocy najbliższemu. W jednym przypadku rzekomy siostrzeniec namówił pokrzywdzoną kobietę do zaciągnięcia 12 tysięcy złotych kredytu. Kiedy już otrzymał potwierdzenie, że pieniądze zostały wysłane, umówił się ze staruszką na odwiedzin i pierogi. Kobieta zrobiła zakupy, przygotowała potrawę i nie doczekała się siostrzeńca. Dopiero wtedy zorientowała się, że została oszukana.

Z ustaleń policjantów wynika, że w ciągu dwóch miesięcy sprawcy wyłudziili bądź

próbowali wyłudzić od 36 starszych osób około 100 tysięcy złotych.

Zatrzymania w Warszawie

W ręce policjantów najpierw wpadli 19-letni Paweł G., 36-letni Dariusz M. i 21-letni Łukasz G. odpowiedzialni za wyłudzenia i próby oszustw na terenie Mrągowa, Mikołajek i Elku. Przy tym ostatnim mężczyźnie funkcjonariusze znaleźli kilkanaście kart bankomatowych oraz wydruki z różnych kont. Potem do zatrzymanych dołączyli 24-letnia Monika J., 24-letni Jarosław S. oraz ich rówieśnik Radosław M. Wszystkie te osoby zostały zatrzymane w warszawskich mieszkaniach.

Zatrzymania w Łodzi

W Łodzi w ręce policjantów wpadli dwaj bracia 33-letni Józef M. i starszy o 5 lat Adam. Policjanci ustalili, że „mózgiem grupy” był 38-letni Adam M. To on najczęściej miał dzwonić do pokrzywdzonych osób, rozdzielać pracę i odbierać gotówkę od „słupów”.

Wszyscy podejrzani usłyszeli łącznie kilkadziesiąt zarzutów. Wobec pięciu sprawców zastosowano tymczasowe aresztowanie. Policjanci przewidują dalsze zatrzymania

kom. Anna Fic



Jeden z zatrzymanych

Rozbicie grupy przestępczej

Na początku czerwca 2009r. policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie wspólnie z funkcjonariuszami z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie rozbili grupę przestępczą zajmującą się oszustwami metodą „na wnuczka”. Bogdan Ł., Artur K. oraz Rozalia W. na terenie Olsztyna oszukali 12 osób w wieku od 70 do 83 lat na około 180.000 złotych. Z przestępczego procederu grupa uczyniła sobie stałe źródło dochodu. Policjanci zabezpieczyli karty telefoniczne, telefony komórkowe, kartki z książek telefonicznych z danymi teled adresowymi pokrzywdzonych, kilkadziesiąt tysięcy złotych, biżuterię, sprzęt komputerowy oraz samochody. Podejrzani usłyszeli zarzuty oszustwa, a także zniszczenia i zacierania śladów, co może skutkować karą do 8 lat pozbawienia wolności.

ZABEZPIECZYLI NIELEGALNE PAPIEROSY UKRYTE W PUSZKACH PO HERBACIE

Policjanci z Wydziałów Przestępczości Gospodarczej i Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie zabezpieczyli około 60 tysięcy paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Przy pomocy psa z Urzędu Celnego tropiącego wyroby tytoniowe, kontrabandę znaleziono w puszkach po herbacie znajdujących się w naczepie jednego z tirów. Pojazd został zatrzymany do kontroli w Iławie na krajowej „16”. 39-letni kierowca, oprócz nielegalnych papierosów, miał dokumenty przewozowe na nie istniejącą firmę. Ze wstępnych ustaleń wynika, że zabezpieczona kontrabanda miała trafić do Anglii.

Za posiadanie znacznych ilości wyrobów tytoniowych bez polskich znaków skarbowych akcyzy grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Policjanci z Wydziałów Przestępczości Gospodarczej i Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie kontrolując szlaki przemysłowe, wspólnie z funkcjonariuszami z „drogówki” zatrzymali do kontroli kierowcę tira, który jechał krajową 16 na wysokości Iławy. 39-letni kierowca nie posiadał winiety, a dokumenty przewozowe, które okazał do kontroli, były wystawione na nie istniejącą firmę. Policjanci postanowili sprawdzić naczepę. W środku znajdowało się 8 palet opakowań po herbacie. Przy pomocy psa z Urzędu Celnego tropiącego wyroby tytoniowe, funkcjonariusze

sprawdzili zawartość blaszanych puszek. Jak się okazało, zamiast herbaty były tam papierosy bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Zabezpieczono około 60 tysięcy paczek nielegalnych papierosów. Z ustaleń kryminalnych wynika, że papierosy miały trafić do Anglii.

39-letni kierowca został zatrzymany. Za posiadanie znacznych ilości papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Izabela Niedźwiedzka



NA RYNEK NIE TRAFI 1,5 KG NARKOTYKÓW

Na trzy miesiące do aresztu trafił 23-letni Kamil G. związany z rozbitą przez policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie grupą przestępczą zajmującą się handlem narkotykami. W wyniku realizacji tej sprawy, kryminalni zabezpieczyli 1,5 kg amfetaminy i marihuany.



Narkotyki i pieniądze zabezpieczone przez policjantów

OLSZTYN

PRZECHWYCIŁI ĆWIERĆ KILOGRAMA MARIHUANY

Policjanci przechwycili ćwierć kilograma marihuany, a do wyjaśnienia zatrzymali trzech młodych mężczyzn. 28-letni Tomasz K. usłyszał zarzuty posiadania i udzielania narkotyków. Prokurator zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego dozoru Policji i poręczenia majątkowego.



Do zatrzymania 28-letniego Tomasza K., 25-letniego Tomasza K. i 21-letniego Emila Z. doszło w połowie marca na Osiedlu Generałów w Olsztynie. W aucie 28-lata policjanci znaleźli 250 gramów marihuany. Kryminalni zabezpieczyli także ponad 4 tysiące złotych, 5 telefonów komórkowych i wagę elektroniczną. Podejrzani trafili do policyjnego aresztu do wyjaśnienia. Po przesłuchaniu przez prokuratora, 28-letni Tomasz K. z Gdyni usłyszał zarzuty posiadania i udzielania narkotyków. Grozi za to kara do 3 lat pozbawienia wolności. Prokurator zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego środków zapobiegawczych o charakterze wolnościowym.

kom. Anna Fic

W RESTAURACJACH SIECI FAST FOOD PRZEJADALI PIENIĄDZE Z PRZESTĘPSTW

Węgorzewscy policjanci z grupy operacyjnej powołanej do wyjaśnienia okoliczności i ustalenia sprawców napadu na miejscowy sklep zatrzymali dwóch młodych mężczyzn. Dotychczasowe czynności dochodzeniowo-śledcze wskazują na to, że podejrzani mogli mieć związek z kilkunastoma przestępstwami na terenie Mazur oraz woj. podlaskiego.

19 i 22-latek, używając atrapy pistoletu, gazu lub kija bejsbolowego, napadali głównie na sklepy. Podczas przesłuchania w komendzie, zatrzymani mężczyźni powiedzieli, że pieniądze z przestępstw były im potrzebne między innymi na naprawę samochodu i obiady w restauracji popularnej sieci fast food.

Za napady przy użyciu niebezpiecznego narzędzia grozi kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności.

Z ustaleń policjantów wynika, że Emil Ż. i Sebastian S. – mieszkańcy jednej z miejscowości spod Olecka, działali od jesieni ubiegłego roku. Jednak najwięcej przestępstw popełnili w ciągu dwóch pierwszych miesięcy tego roku. Policjanci z kilku powiatów – oleckiego, węgorzewskiego, giżyckiego – wspierani przez funk-



Przesłuchanie jednego z zatrzymanych

Podczas legitymowania 19 i 21-latkę policjanci znaleźli w kieszeniach ubrań i za paskiem spodni kominiarki i pistolet pneumatyczny. Dodatkowo jeden z podejrzanых ubrały był w charakterystyczną bluzę, którą zapamiętali pokrzywdzeni.

Z ustaleń śledczych wynika, że zatrzymani

cjonariuszy Wydziału Kryminalnego KWP w Olsztynie pracowali nad ustaleniem sprawców rozbojów – w sumie około 10 zdarzeń. Napastnicy podczas napadów na sklepy, punkt kasowy, aptekę i stację benzynową, aby zastraszyć sprzedawców, używali atrapy pistoletu, gazu lub kija bejsbolowego. Ich łupem padała gotówka – zazwyczaj kilkaset złotych. Sprawcy zostali zatrzymani na początku marca, gdy szykowali się do kolejnego napadu. Kiedy podejrzani siedzieli w aucie i obserwowali placówkę bankową, byli już obserwowani przez policjantów z grupy operacyjnej, którą powołał szef węgorzewskich funkcjonariuszy.

ni – wcześniej niekarani młodzi mężczyźni – dokonywali przestępstw dla pieniędzy, które później wydawali na naprawę auta czy obiady w restauracji popularnej sieci fast food.

Podejrzani usłyszeli kilkanaście zarzutów dotyczących napadów, dwóch włamań do sklepów spożywczych, kradzieży szaszetki na stacji benzynowej i trzech kradzieży paliwa, do których doszło na terenie trzech mazurskich powiatów i województwa podlaskiego.

Za napady z użyciem niebezpiecznych narzędzi grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności.

kom. Anna Fic

MIĘDZYNARODOWA WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

Kilkuset policjantów i pracowników cywilnych warmińsko-mazurskiej Policji uczestniczyło w projektach realizowanych przy wsparciu Unii Europejskiej, których wartość wyniosła około miliona euro. Te projekty to między innymi: „Kształcenie bez granic – Podniesienie wiedzy i umiejętności pracowników administracji publicznej w celu wzmocnienia społeczeństwa obywatelskiego”, „Wymiana doświadczeń w zakresie bezpieczeństwa uczestników imprez sportowych o randze mistrzowskiej”, „Wdrażanie nowych rozwiązań i metod poszukiwania majątku sprawców przestępstw” realizowane w ramach Programów: Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Leonardo da Vinci.

Bezpieczeństwo w ruchu drogowym

sierż. Rafał Przyborowski z Elku był jednym z czterech polskich policjantów, którzy w lutym tego roku wyjechali do Anglii w ramach projektu Lifesaver przygotowanego przez Europejską Organizację Ruchu Drogowego TISPOL. Głównym celem przedsięwzięcia jest ochrona życia i poprawa bezpieczeństwa na drogach Europy. Jedną z części projektu jest międzynarodowa wymiana policjantów ruchu drogowego. Projekt zakłada wspólne partole policjantów ruchu drogowego, aby zintegrować podejście policji do ratowania życia na drogach całej Europy. Dwa miesiące później w ramach tego projektu dziesięciu polskich policjantów ruchu drogowego oraz czterech hiszpańskich funkcjonariuszy było gośćmi National Mobile Police Service w Stavern w Norwegii. Wśród polskiej delegacji znalazł się policjant mrągowskiej drogówki sierż. Krzysztof Steczka. Ten wyjazd poświęcony był głównie takim obszarom jak: przekraczanie prędkości, jazda pod wpływem alkoholu, oraz niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Projekt miał przede wszystkim charakter szkoleniowy. Jego istotnym elementem była wymiana doświadczeń pomiędzy służbami policyjnymi poszczególnych państw europejskich.

Na drogach Północnej Walii

sierż. Rafał Przyborowski, który pełnił służbę na drogach Północnej Walii, powiedział, że z zachwytem patrzył na sprzęt, jakim dysponują brytyjscy policjanci. Pełnił służbę w patrolu zmotoryzowanym, mając pod opieką dość znaczny teren. Podziwiał szybki przekaz informacji. Dzięki zainstalowaniu w radiowozie trzech

kamer oraz systemowi uzyskiwania informacji z obrazu (np. z tablic rejestracyjnych) bardzo szybko wiadomo było kto jest właścicielem auta, czy ubezpieczenie samochodu jest aktualne oraz czy właściciel nie jest poszukiwany. Służba na drodze nie była monotonna. Elcki policjant brał udział w działaniach pościgowych, które podjęto, gdy jeden z kierowców – jak się później okazało, nie mający uprawnień do prowadzenia samochodu – nie zatrzymał się do kontroli. Rafała Przyborowskiego najbardziej zdziwiło to, że po niespełna 5 minutach od podjęcia działań wystartował helikopter, który bardzo precyzyjnie namierzył uciekiniera, co doprowadziło do zatrzymania sprawcy już po 10 minutach. Elcki policjant ma nadzieję, że będzie miał szansę na kolejny wyjazd do krajów Unii i obserwację pracy policjantów ruchu drogowego innych państw. Powiedział, że po wyjeździe do Anglii, gdy zobaczył, jak pracują inni, jakim sprzętem dysponują, poszerzyły się mu horyzonty. Chciałby, żeby polscy policjanci jak najszybciej dysponowali podobnym sprzętem i aby praca polskich policjantów była powodem dumy Polaków.

Na norweskich drogach

sierż. Krzysztof Steczka, który pełnił służbę na norweskich drogach, również cieszył się z możliwości poznania pracy policjantów z innych państw. Uważa, że udział w takich projektach to znakomita okazja do wymiany doświadczeń, poglądów. – „Celem takich spotkań jest przede wszystkim wymiana doświadczeń z policjantami krajów Unii Europejskiej oraz zapoznanie się z podstawami prawnymi, na których opiera się National Mobile Police Servis. Podczas wizyty

mieliśmy także możliwość zobaczenia w jakich warunkach i na jakim sprzęcie pracuje norweska Policja. Zapoznaliśmy się także z taktyką i sposobem przeprowadzania kontroli drogowych, ujawniania i egzekwowania kar za wykroczenia takie jak: nadmierna prędkość, jazda pod wpływem alkoholu, niezapięcie pasów bezpieczeństwa, które norwescy policjanci nazywają „trzema zabójcami” – powiedział mrągowski policjant.

Bezpieczeństwo uczestników imprez sportowych

W marcu dziewięcioosobowa grupa policjantów z Olsztyna, Białegostoku, Rzeszowa i Lublina była gościem holenderskiej Policji regionu Limburg – Noord. Tygodniowy staż zorganizowany został w związku z realizacją projektu „Wymiana doświadczeń w zakresie bezpieczeństwa uczestników imprez sportowych o randze mistrzowskiej” w ramach Programu Leonardo da Vinci.

Polscy policjanci dowiedzieli się m.in. jak policjanci z Holandii oraz Niemiec działają w sytuacjach kryzysowych, jak przygotowują się do imprez sportowych, przywracają ład i porządek publiczny podczas imprez masowych, jakie instrumenty prawne wykorzystują, aby ograniczyć chuligańskie zachowania na stadionie oraz jakimi specjalistycznymi jednostkami i sprzętem dysponują.

W kwietniu kolejna grupa polskich policjantów, wśród której byli funkcjonariusze z KWP w Olsztynie, uczestniczyła w szkoleniu dotyczącym bezpieczeństwa w czasie imprez sportowych o randze mistrzowskiej oraz w czasie przemieszczania się kibiców. Tym razem dziewięcioosobowa delegacja gościła w Prezydium Policji w Bielefeld w Niemczech. Uczestnicy szkolenia poznali strukturę i zasady funkcjonowania Policji w Niemczech, w tym jednostki Prewencji Policji – odpowiednika polskich Oddziałów Prewencji Policji. Polscy policjanci poznali uprawnienia niemieckiej Policji, taktykę działań w celu zatrzymania osób przebywających w tłumie lub w pojeździe, kompetencje i sposób działania spotterów (zajmują się tematem kibiców), którzy funkcjonują nie tylko w strukturach Policji w Bielefeld, ale również w strukturach Policji Federalnej, klubu sportowego Arminii Bielefeld oraz w strukturach Urzędu Miasta.

W planach przewidziane są kolejne wyjazdy szkoleniowe.

Opracowała Bożena Przyborowska

ŁODZIE HYBRYDOWE NA WYPOSAŻENIU POLICJI

5 łodzi hybrydowych wraz ze specjalistycznym wyposażeniem trafi do warmińsko-mazurskiej Policji w wyniku realizacji projektu finansowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury na lata 2007-2013.

24.05.2010r. w siedzibie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie insp. Sławomir Mierzwa – Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie oraz Adam Krzyżków – Prezes Zarządu WFOŚiGW podpisali umowę dotyczącą realizacji projektu pod nazwą „Zapobieganie degradacji środowiska mazurskich jezior poprzez modernizację zaplecza technicznego jednostek wodnych Policji. Program finansowany jest w 80% z Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury na lata 2007-2013, a w 20% z wkładu własnego.

Celem projektu jest doposażenie jednostek wodnych Policji w Iławie, Giżycku, Mikołajkach, Piszku i Węgorzewie w łodzie hybrydowe wyposażone w sprzęt wspomagający działania prewencyjno-ratownicze oraz monitoring środowiska. Nowe łodzie będą wyposażone m.in. w kamery termowizyjne, noktowizory, nawigację, radary cyfrowe, a także zapory do pochłaniania i zatrzymywania wycieków i rozlewów. Całkowity koszt projektu wyniósł ponad 1,5 mln zł.

Oprac. B.P.



Na zdjęciu: insp. Sławomir Mierzwa – Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie oraz Adam Krzyżków – Prezes Zarządu WFOŚiGW

KSZTAŁCENIE BEZ GRANIC

Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie uczestniczy w realizacji projektu „Kształcenie bez granic – Podniesienie wiedzy i umiejętności pracowników administracji publicznej w celu wzmocnienia społeczeństwa obywatelskiego”. Wsparcie projektu zostało udzielone przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze Śródków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Przedmiotem projektu jest finansowanie kursów językowych, specjalistycznych szkoleń oraz studiów podyplomowych dla policjantów i pracowników Policji, a także funkcjonariuszy i pracowników Izby Celnej oraz Straży Pożarnej.

Partnerem wiodącym tego przedsięwzięcia jest Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku, a współpartnerami Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy, Izba Celna w Białymstoku oraz Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku. Działania wynikające z realizacji projektu są realizowane od III kwartału 2009r. i będą trwały do II kwartału 2011r.

Projekt ma charakter szkoleniowy – jego celem jest podniesienie sprawności funkcjonowania wspomnianych organizacji. Od października ubiegłego roku trwały kursy językowe, w których udział wzięły 673 osoby oraz studia podyplomowe, w których uczestniczy 261 osób. W ramach projektu przewidziano również specjalistyczne szkolenia dla 1301 osób.

Wartość projektu dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie wynosi 506 843 zł, z czego 85% sumy, czyli 430 817 zł, płynie ze źródeł Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Wkład własny – 15% wartości projektu – zapewniono w ramach budżetu KWP w Olsztynie.

Od 1 października 2009r. w zajęciach z języka angielskiego wzięło udział 150 pracowników i funkcjonariuszy Policji Warmii i Mazur. Zajęcia prowadzone były przez szkoły języków obcych w Olsztynie, Ostródzie, Kętrzynie i Elku i trwały do czerwca 2010r.

Od 2 października 2009r. na studiach podyplomowych kształcą się 73 pracowników i funkcjonariuszy Policji naszego regionu. Zajęcia odbywają się w ramach grup otwartych na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie i potrwać do lutego 2011r.

W ramach projektu uczestnicy otrzymali materiały szkoleniowe oraz promocyjno – informacyjne.

Łączna wartość projektu to ponad 1 100 000 euro, a przewidywana wartość dofinansowania ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego to niemal 950 000 euro.

Magdalena Piasecka



Policjanci i pracownicy cywilni na lekcji języka angielskiego

Poszukiwanie majątku sprawców przestępstw było tematem dwóch tygodniowych szkoleń, w których udział wzięli policjanci i pracownicy Policji z województwa warmińsko – mazurskiego i pomorskiego.

Dwie dziewięcioosobowe grupy z Wydziałów dw. z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, Komendy Miejskiej Policji w Elblągu i Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku w styczniu i lutym 2010 r. wyjechały na szkolenia do Venlo (Holandia) i Mönchengladbach (Niemcy). Projekt „Wdrażanie nowych rozwiązań i metod poszukiwania majątku sprawców przestępstw” zorganizowano w ramach Programu Leonardo da Vinci.

Wyjazd był okazją do zapoznania się z metodami pracy stosowanymi przez naszych zachodnich sąsiadów w walce z przestępczością ekonomiczną, a także do wymiany poglądów i doświadczeń oraz, nierzadko burzliwych, dyskusji, bowiem okazało się, że nasi niemieccy koledzy zainteresowani byli pracą polskiej Policji, a w szczególności polskimi źródłami pozyskiwania informacji na temat majątków przestępców, nie mniej niż uczestnicy szkolenia pracą Policji niemieckiej.

Oprócz części merytorycznej, podczas której zapoznaliśmy się z obowiązującymi w Niemczech przepisami prawnymi, metodami pracy tamtejszej Policji oraz najciekawszymi przykładami spraw prowadzonych przez Wydział do walki z PG z Mönchengladbach, niemieccy gospodarze przygotowali bogaty program kulturalny – począwszy od zwiedzania Muzeum Sztuki Współczesnej na udziale w meczu Borussia Mönchengladbach skończywszy.

Także ta ostatnia atrakcja miała swój aspekt praktyczny – zaprezentowano nam zaplecze logistyczne stadionu, w tym centrum policyjnego monitoringu oraz pomieszczenia dla zatrzymanych.

Wizyta w Niemczech okazała się niezwykle interesująca – prezentacje i dyskusje pokazały, że polska i niemiecka Policja działa w podobny sposób, a systemy prawne obu krajów są do siebie zbliżone, choć i Niemcy, i Polacy mogą się pochwalić czymś, czego drugi kraj nie ma – Polacy numerem PESEL, a Niemcy na przykład instytucją „prewencyjnego zatrzymania”.

Na szczególną uwagę zasługuje profesjonalizm, z jakim niemieccy koledzy przygotowali się do projektu – warto tu choćby wspomnieć o tym, że część materiałów, które dostaliśmy, opracowana była po polsku.

Szkolenia tego typu zawsze przynoszą uczestnikom wiele korzyści. Nie tylko w postaci zdobytej wiedzy, wzbogacenia doświadczeń zawodowych, ale także – a może przede wszystkim – nawiązanych kontaktów, dających punkt wyjścia do dalszej współpracy.

Alicja Zembrzaska



Pamiątkowe zdjęcie uczestników szkolenia

W TROSCE O BEZPIECZEŃSTWO NA DROGACH

Poprawa stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego w województwie warmińsko-mazurskim oraz realizacja założeń polityki transportowej Unii Europejskiej (White Paper on European Transport Policy for 2010) to główny cel projektu realizowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury na lata 2007-2013., efektem którego jest dofinansowanie jednostek warmińsko-mazurskiej Policji w sprzęt transportowy i kontrolno-pomiarowy o wartości ponad 7 mln zł.

Wniosek na konkurs ogłoszony przez Zarząd Województwa Warmińsko – Mazurskiego, jako Instytucję Zarządzającą Regionalnym Programem Operacyjnym Warmia i Mazury na lata 2007- 2013, został złożony 11 maja 2009r. Dwa miesiące później projekt został wybrany do dofinansowania przez Zarząd Województwa Warmińsko – Mazurskiego. 30.09.2009r. w Urzędzie Marszałkowskim podpisano umowę dotyczącą realizacji projektu, pt. „Zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego poprzez wyposażenie jednostek garnizonu warmińsko-mazurskiego Policji w sprzęt transportowy i kontrolno – pomiarowy” dofinansowanego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury na lata 2007 – 2013. W ramach tego przedsięwzięcia zaplanowano zakup ruchomego stanowiska dowodzenia („AMW” – Ambulans Monitoringu Wizyjnego), 6 oznakowanych furgonów do obsługi wypadków drogowych (pojazdy „APRD” – Ambulansy Pogotowia Ruchu Drogowego), 18 samochodów z wideorejestratorami, w tym 12 nieoznakowanych, 24 terminali mobilnych, 20 laserowych mierników prędkości, 9 laserowych mierników prędkości i do pomiaru odległości miejsc wypadków drogowych, a także 20 analizatorów wydechu. Całkowity koszt projektu wynosi prawie 7 300 000 zł, w tym kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi 5 834 112 zł. Termin realizacji zakupu sprzętu przewidziano na drugą połowę 2010 roku. Pojazdy oraz sprzęt będą wykorzystywane przez warmińsko – mazurskich policjantów pełniących służbę na drogach krajowych naszego regionu.

kom. Anna Fic

MIESZAJ PROCH Z ROZUMEM

„Mieszaj proch z rozumem” to tytuł kampanii społecznej, przy pomocy której zobrazowano skutki nieostrożnego obchodzenia się z materiałami pirotechnicznymi.

Jednym z elementów kampanii pod nazwą „Mieszaj proch z rozumem” jest plakat przedstawiający twarz młodej kobiety poparzonej przez petardy. Twarz modelki ucharakteryzowana została przez studentów i pracowników Policealnego Studium Aktorskiego im. Aleksandra Sewruka w Olsztynie, natomiast modelką, która na potrzeby kampanii zgodziła się na wykorzystanie swojego wizerunku, jest studentka Olsztyńskiej Szkoły Wyższej im. Józefa Ruseckiego. Nowa akcja profilaktyczna została przygotowana przez pracowników Wydziału Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie i skierowana do wszystkich, którzy w okresie świąteczno-noworocznym używają różnego rodzaju wyrobów pirotechnicznych.

Zgodnie z rozporządzeniem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z dnia 28 października 2009r. w sprawie zakazu używania materiałów pirotechnicznych, na terenie województwa warmińsko-mazurskiego zabrania się używania w miejscach lub obiektach publicznych petard oraz innych wyrobów pirotechnicznych. Zakaz nie obowiązuje 31 grudnia i 1 stycznia.



Modelka w trakcie charakteryzacji

nych, na terenie województwa warmińsko-mazurskiego zabrania się używania w miejscach lub obiektach publicznych petard oraz innych wyrobów pirotechnicznych. Zakaz nie obowiązuje 31 grudnia i 1 stycznia.

kom. Anna Fic

SZCZEGÓŁY SĄ WAŻNE PILNUJ SWOJEGO

„Szczegóły są ważne. Pilnuj swojego” — to tytuł kampanii społecznej przygotowanej przez policjantów i skierowanej do mieszkańców naszego województwa. Przy pomocy billboardów funkcjonariusze zaapelowali o większą ostrożność, profesjonalne zabezpieczanie mienia i pilnowanie swojej własności. Plakaty

promujące kampanię umieszczono na stronie internetowej warmińsko-mazurskiej Policji, w autobusach komunikacji miejskiej oraz na ekranach świetlnych na terenie Olsztyna.



W TROSCE O BEZPIECZEŃSTWO PIESZYCH

„Nowy trend w modzie! Bądź widoczny na drodze!” to tytuł kampanii, którą przygotowali warmińsko-mazurscy policjanci. Ma ona zwrócić uwagę na bezpieczeństwo wszystkich pieszych.

Kampanie społeczne

Policjanci w całym kraju od wielu lat adreśują do pieszych wiele działań poprawiających ich bezpieczeństwo. Młodzi i starsi rokrocznie otrzymują od policjantów zawieszki, opaski, kamizelki, jaskrawe parasolki, worki na buty. A wszystko po to, aby pieszy był dobrze widoczny na drodze.

Kampania „Nowy trend w modzie! Bądź widoczny na drodze!”, której autorami są warmińsko-mazurscy policjanci, jest kolejną próbą podniesienia świadomości osób pieszych na temat zagrożeń z jakimi mogą spotkać się na drodze i sposobów ich uniknięcia. Policjanci nie chcieli straszyć widokiem krzyży czy czarnych worków przy drogach.

Tym razem pomysłodawcy kampanii postawili na odbłaski.

— „Naszym celem jest zmniejszenie liczby potrażeń pieszych przez kierujących pojazdami, bo życie każdego jest cenne, wyjątkowe. Z odbłaskiem, jak na wybiegu mody, każdy pieszy powinien czuć się wyjątkowo, jak model. A ze strony kierowców — drogowej publiczności, widoczny i kolorowy pieszy może liczyć wyłącznie na aplauz”.

Gorąco popieram akcję „Nowy trend w modzie! Bądź widoczny na drodze!”. Jako kierowca wiem, że w nocy i przy złej widoczności, dzięki odbłaskom mam szansę zauważyć pieszego dużo wcześniej i uniknąć śmiertelnego potrącenia. Pamiętaj, że odbłaski ratują życie!

Hubert Krawiec

Dobra widoczność

Z policyjnych danych wynika, że do wielu wypadków nie doszłoby, gdyby piesi byli po prostu lepiej widoczni. Dlatego funkcjonariusze będą powtarzać i przypominać, że szczególnie jesienią i zimą, w czasie złej widoczności, gdy pieszy ma na sobie ubranie w spokojnych, stonowanych kolorach i nie posiada na wierzchniej odzieży elementów odblaskowych, kierowca dostrzeże go z dużym opóźnieniem. W ciemnościach pieszy widzi reflektory samochodu nawet z odległości kilku kilometrów, ale kierowca dostrzeże go dopiero, gdy zauważy sylwetkę człowieka w zasięgu światła samochodu. Po ciemku, bez elementów odblaskowych, jesteśmy widoczni w światłach mijania z odległości zaledwie 20 – 30 metrów. Jeśli kierowca jedzie z prędkością 90 km/h, to pokonuje 25 metrów drogi w ciągu 1 sekundy i nie ma szans na jakąkolwiek reakcję, gdy zauważy na swojej drodze pieszego. Jeśli jednak pieszy wyposażony jest w element odblaskowy odbijający światła samochodu, kierowca spostrzeże go już z odległości 130-150 metrów, czyli nawet 5 razy szybciej! To może uratować pieszemu życie.

kom. Anna Fic



KOLCE ASEKURACYJNE

Co roku warmińsko-mazurscy policjanci i strażacy są wzywani do kilkudziesięciu przypadków załamania się lodu pod osobami przebywającymi na zamrożniętej tafli. W większości sytuacji te kończą się szczęśliwie. Aby zwiększyć bezpieczeństwo na lodzie, policjanci rozdawali kolce asekuracyjne, przy pomocy których po załamaniu lodu można wydostać się z wody.

– „Do wielu tragicznych zdarzeń nie doszłoby, gdyby wędkarze byli odpowiednio przygotowani i przestrzegali zasad bezpieczeństwa” – powiedział podkom. Jan Meler od lat kierujący policyjnymi wodniakami w Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie. Oni najlepiej wiedzą, jak niebezpieczne może być wędkowanie podlodowe i to właśnie oni na specjalnej konferencji prasowej, która odbyła się na początku stycznia 2010r., zademonstrowali jak skutecznie przy pomocy kolców asekuracyjnych można wydostać się z wody, gdy załame się lód. Konferencja zainaugurowała wspólne działania policji, samorządu wojewódzkiego oraz Polskiego Związku Wędkarzy mające poprawić bezpieczeństwo mieszkańców i turystów nad jeziorami w okresie zimy. – „Aby zapewnić turystów z kraju i zagranicy o tym, że również zimą mogą spokojnie spędzać czas nad jeziorami, łowić ryby i zachwycać się naszą przyrodą, podejmujemy działania związane z ich bezpieczeństwem na lodzie” – powiedział Jacek Protas Marszałek Województwa Warmińsko - Mazurskiego. – „Akcja podejmowana przez nas w ramach światowego konkursu szwajcarskiej Fundacji „New-7Wonders” na 7 Nowych Cudów Natury ma również pokazać, że ochrona natury to także ochrona samego człowieka, który jest częścią środowiska”.

Kilka dni po konferencji policjanci przekazali kolce asekuracyjne wędkarzom rywalizującym podczas Podlodowych Mistrzostw Okręgu na jeziorze Sętań.

Kolce asekuracyjne, które zostały zakupione przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, trafiły do komend powiatowych naszego województwa. Policjanci rozdawali je osobom wędkującym na jeziorach Warmii i Mazur.

kom. Anna Fic



Pokaz użycia kolców asekuracyjnych



Zawody wędkarskie na jeziorze Sętań

PARALOTNIA W POLICYJNEJ SŁUŻBIE

Czy paralotnia może przydać się w policyjnej służbie? Olsztyński przykład pokazał, że wykorzystanie paralotni w akcji poszukiwawczej nie tylko skraca czas poszukiwań, ale pozwala na zmniejszenie liczby policjantów biorących udział w akcji.

Na początku lutego jedna z olsztyńskich rodzin zgłosiła zaginięcie mężczyzny. Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania. Sprawa była szczególnie pilna, gdyż istniało podejrzenie, że mężczyzna ma zamiar popełnić samobójstwo. Po raz pierwszy w historii warmińsko-mazurskiej Policji w akcji poszukiwawczej użyto paralotni.

podinsp. Waldemar Niemczuk ze Sztabu Policji KWP w Olsztynie, który brał udział w akcji, tak wspomina ten lot: – „Przeleciałem wówczas około 50 km w dwóch wyznaczonych wcześniej rejonach poszukiwań. Podczas lotu pozostawałem w łączności radiowej z kierującym poszukiwaniami.

W wyniku przeprowadzonej obserwacji rejonów poszukiwania nie ujawniłem obecności osoby odpowiadającej rysopisowi zaginionego. Efektem mojej pracy było to, że policjanci z ekipy poszukiwawczej, wiedząc, że mężczyzna nie ma w spenetrowanych przeze mnie rejonach, zaczęli sprawdzać inne możliwości i znaleźli poszukiwanego w jednym z hoteli. Z uwagi na to, że mężczyzna zażył dużą ilość leków, został odwieziony do szpitala”.

Użycie paralotni nie tylko skróciło czas poszukiwań, ale pozwoliło na zmniejszenie liczby policjantów biorących udział w akcji. Poszukiwania prowadzone przy pomocy paralotni mogą skutecznie zastąpić pracę kilkunastu policjantów. – „Amerykanie docenili już tę formę poszukiwań i mają specjalne grupy policjantów używających w służbie paralotni. W Polsce również są obszary, gdzie paralotnia może być wykorzystywana do poszukiwań. Przy Zarządzie Rejonowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Olsztynie działa „Grupa Ratownictwa PCK Olsztyn”, której jestem członkiem. Zadaniem tej grupy jest nie tylko ratowanie zagrożonego

zdrowia i życia ludzkiego, udzielanie pomocy osobom, które ucierpiały w wyniku klęsk i katastrof czy udzielanie pierwszej pomocy, ale również poszukiwania osób i to właśnie tam przyda się moja paralotnia” – powiedział podinsp. Waldemar Niemczuk.

Bożena Przyborowska



LOKALNE SAMORZĄDY WSPIERAJĄ ELCKĄ POLICJĘ

Koszty funkcjonowania Policji, zgodnie z Ustawą o Policji, są pokrywane z budżetu państwa. Ustawa zezwala wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego na przekazywanie środków finansowych na wydatki inwestycyjne, modernizacyjne lub remontowe, a także na pokrywanie kosztów utrzymania i funkcjonowania jednostek organizacyjnych i zakupu niezbędnych funkcjonariuszom towarów i usług. Drugą dopuszczalną formą udzielania pomocy Policji przez jednostki samorządu terytorialnego jest pomoc rzeczowa np. zakup urządzeń, materiałów, samochodów.

Aby było bezpieczniej

Poprawa bezpieczeństwa jest dla wszystkich priorytetem. Dzięki hojności władz możemy nie tylko remontować nasze obiekty, ale wysłać w teren dodatkowe patrole. Widok policyjnego munduru sprawia, że mieszkańcy miast i wsi czują się bezpieczniej. Im więcej partoli, tym łatwiej nam spełniać oczekiwania społeczne. Od kilku lat do Elku delegowani są policjanci z Oddziału Prewencji Policji z Olsztyna, którzy udzielają wsparcia miejscowej Policji. Samorządy finansują im wyżywienie, noclegi i paliwo do radiowozów. W 2009 roku Urząd Miasta w Elku przeznaczył 30 tys. zł na wyżywienie i 7 tys. zł na zakup paliwa do radiowozów olsztyńskich policjantów. Starostwo Powiatowe w Elku sponsorowało policjantom zakwaterowanie na kwotę około 30 tys. zł.

Wsparcie programów prewencyjnych

Niejednokrotnie samorządowcy pomagają nam w realizacji programów prewencyjnych w ramach rządowego programu „Razem Bezpieczniej”. W tym roku na materiały prewencyjne dla KPP w Elku Starostwo Powiatowe w Elku przeznaczyło 5 tys. zł, Urząd Gminy w Elku 2 tys. zł, Urząd Gminy w Prostkach 1,5 tys. zł, a Urząd Gminy w Kalinowie 1 tys. zł. Dzięki tym środkom zakupiono m.in. elementy odblaskowe dla wszystkich przedszkolaków w Elku oraz kamizelki, zawieszki odblaskowe i kolorowanki edukacyjne dla najmłodszych mieszkańców gmin.

Warto też wspomnieć o 10 tysiącach złotych, jakie Prezydent Miasta Elku przyznał na nagrody pieniężne dla funkcjonariuszy, którzy szczególnie wyróżnili się w służbie pełnionej na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców Elku.

Władze od lat wspierają finansowo elcką Policję

W ubiegłym roku samorządy miasta, powiatu i gmin przekazały blisko 77 tysięcy złotych na pomoc przy remontach obiektów Policji. Urząd Miasta w Elku przeznaczył 30 tys. zł na modernizację i wyposażenie pomieszczeń KPP w Elku, Starostwo Powiatowe w Elku przekazało 25 tys. zł na termomodernizację budynku KPP w Elku, a Urząd Gminy w Elku przekazał 22 tys. zł na remonty, modernizację i wyposażenie pomieszczeń KPP w Elku. Urząd Miasta w Elku oraz Urząd Gminy w Starych Juchach przekazały w formie darowizny kostkę brukową na utwardzenie posesji KPP w Elku i Rewiru Dzielnicowych w Starych Juchach (wartość darowizny Urzędu Miasta w Elku – około 32 tys. zł, a Urzędu Gminy w Starych Juchach – około 13 tys. zł).

Otrzymywane środki finansowe oraz darowizny były przekazywane również na inne cele. W 2009 roku Urząd Miasta w Elku przeznaczył 80 tys. zł na wynagrodzenia dla lekarzy pracujących przy Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych i Doprowadzanych w Celu Wytrzeźwienia. Urząd Gminy w Kalinowie przekazał 5 tys. zł na zakup garażu na potrzeby Rewiru Dzielnicowych w Kalinowie. Urząd Gminy Prostki przeznaczył 3,5 tys. zł na zakup laptopa i aparatu fotograficznego dla Rewiru Dzielnicowych w Prostkach. Również na zakup laptopa dla funkcjonariuszy z Rewiru Dzielnicowych w Starych Juchach Urząd Gminy w tejże miejscowości przekazał 2 tys. zł. W tym roku Starostwo Powiatowe w Elku podarowało elckim policjantom w formie darowizny dwa alkometry AWAT 2.0/0.4 o wartości blisko 20 tys. zł, a Urząd Miasta w Elku zakupił aktualizację oprogramowania LEX GAMMA o wartości około 2 tys. zł.

Na wsparcie samorządów zawsze można liczyć

Środki finansowe oraz darowizny przekazane elckim policjantom sięgnęły łącznie ponad 320 tys. zł. Kwota ta wskazuje, że nawet w tak trudnych dla wszystkich czasach, policjanci mogą liczyć na wsparcie samorządów. Dzięki temu można wspólnie sprostać większości wymagań stawianych Policji przez rzeczywistość.

sierż. Monika Bekulard z KPP w Elku

W artykule wykorzystano informacje przygotowane przez pracowników Zespołu ds. Administracyjno-Gospodarczych KPP w Elku.

DOBRA WSPÓŁPRACA Z SAMORZĄDAMI

„Działania ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa wynikające z naszych ustawowych zadań realizowaliśmy z ogromnym – nie tylko finansowym – wsparciem ze strony przedstawicieli samorządów” – powiedział insp. Adam Kołodziej, Komendant Powiatowy Policji w Lidzbarku Warmińskim. Komenda Powiatowa Policji w Lidzbarku Warmińskim znalazła się, w ocenie Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, w ścisłej czołówce komend, które bardzo dobrze współpracowały z lokalnymi władzami.

Coraz bezpieczniej

Dzięki dobrej pracy policjantów i efektywnej współpracy Policji z samorządami na terenie powiatu lidzbarskiego z roku na rok jest bezpieczniej. W ubiegłym roku lidzbarska jednostka Policji znalazła się w czołówce komend, na terenie działania których nastąpił spadek przestępczości w siedmiu kategoriach najbardziej dokuczliwych dla mieszkańców, tj. w kategoriach: kradzieże, włamania, bójki i pobięcia, rozboje, uszkodzenia mienia, kradzieże samochodów, uszczerbek na zdrowiu. Komendant Powiatowy Policji w Lidzbarku Warmińskim podpisał porozumienia z Burmistrzami Lidzbarka Warmińskiego oraz Ornety – Arturem Wajsem i Andrzejem Ołtuszewskim, Wójtem Gminy Lubomino – Andrzejem Mazurem oraz Zarządem Powiatu Lidzbarskiego i Starostą – Markiem Chylem, w ramach których zrealizowano wiele wspólnych przedsięwzięć.

Dodatkowe służby

Począwszy od lutego 2009r. Burmistrz Miasta Lidzbarka Warmińskiego Artur Wajs, Burmistrz Miasta i Gminy Orneta Andrzej Ołtuszewski oraz Wójt Gminy Lubomino Andrzej Mazur przekazywali środki finansowe na Fundusz Wsparcia Policji z przeznaczeniem na służby ponadnormatywne. Przez cały rok dodatkowe służby realizowane były na terenie Lidzbarka Warmińskiego, miasta i gminy Orneta i gminy Lubomino przez policjantów lidzbarskiej komendy, orneckiego komisariatu oraz Strażników Miejskich. Podczas tych służb funkcjonariusze,

wspierając stałe patrole policyjne, realizowali zadania porządkowe oraz ukierunkowane na ujawnianie sprawców przestępstw i wykroczeń i zapobieganie popełnianiu czynów karalnych przez nieletnich.

Zakup nowych samochodów

Kolejne podpisane porozumienia i idące za tym środki finansowe na Fundusz Wsparcia Policji przeznaczone zostały na zakup nowych samochodów w miejsce wycofanych z eksploatacji. Policja wspólnie z władzami samorządowymi zakupiła 3 pojazdy – Fiaty Bravo i KIA CEED. Samochody trafiły do Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim i Komisariatu Policji w Ornecie. W sierpniu 2009r. samorządy przekazały środki finansowe na naprawę uszkodzonego samochodu terenowego KIA Sorento, pochodzącego z innego powiatu. Po wyremontowaniu, samochód trafił do Komisariatu Policji w Ornecie. Burmistrz Miasta i Gminy Orneta kupił także komplet opon zimowych do tego radiowozu. Ornecki policjanci otrzymali również środki finansowe na sprzęt fotograficzny.

Informacje o stanie bezpieczeństwa

Zarówno Komendant Powiatowy Policji w Lidzbarku Warmińskim insp. Adam Kołodziej, jak i Pierwszy Zastępca Komendanta Powiatowego Policji mł. insp. Tomasz Kamiński są członkami Powiatowej Komisji Bezpieczeństwa. Podczas cyklicznych spotkań Komisji przedstawiane i omawiane są raporty o stanie bezpieczeństwa na terenie działania lidzbarskiej Policji. Sugestie radnych oraz wnioski mieszkańców powiatu dotyczące bezpieczeństwa są analizowane i realizowane podczas codziennych służb przez patrole policyjne.

– „Wyniki są zadowalające” – powiedział insp. Adam Kołodziej. – „Bardzo dobra praca Policji przekłada się na poprawę bezpieczeństwa. Do wyposażenia Policji przez władze samorządowe w nowy sprzęt transportowy i dodatkowe służby policyjne jest wynikiem zrozumienia potrzeb mieszkańców oraz służb odpowiedzialnych za ich bezpieczeństwo. Chcemy, aby mieszkańcy naszego miasta i gmin czuli się jeszcze bezpieczniej. Wszelkie problemy i potrzeby w tym zakresie nadal będziemy omawiać na spotkaniach z przedstawicielami władz

samorządowych. Mamy podobny ogół wspólnych problemów i widzimy, co można zmienić, ulepszyć, zmodernizować. Na tym nie można oszczędzać. Takiej współpracy mogą nam pozostać inne jednostki Policji w garnizonie” – dodał Komendant.

Plebiscyt pod patronatem Starosty Powiatu

We wrześniu 2009r. rozstrzygnięto „Plebiscyt na Najlepszego Dzielnicowego Roku”. Honorowy patronat nad konkursem objął Starosta Powiatu Lidzbarskiego mgr Marek Chyl. „Plebiscyt zostanie na stałe wkomponowany w program działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa powiatu. Będziemy nagradzać dzielnicowego, który w trakcie konkursu zostanie wyłoniony jako najlepszy i najbardziej popularny wśród mieszkańców powiatu” – powiedział Starosta.

Stale wsparcie Policji

Nie po raz pierwszy władze lokalne wspierają finansowo Policję. Również w ubiegłych latach władze samorządowe przeznaczały środki pieniężne z własnych budżetów na poprawę bezpieczeństwa. Policjanci otrzymali sprzęt informatyczny, latarki, laserowy miernik prędkości, postawiono dwa słupy pod fotoradary. Bieżący rok rozpoczęliśmy z nowymi planami i założeniami dalszej współpracy Policji z samorządami.

Już od lutego policjanci wspólnie z funkcjonariuszami Straży Miejskiej pełnią dodatkowe służby sfinansowane z budżetów samorządowych powiatu lidzbarskiego. Dodatkowe służby pełnione są na terenie miasta Lidzbark Warmiński, miasta i gminy Orneta i gminy Lubomino, a w niedługim czasie także na terenie gminy Kiwity. Takie służby będą rozłożone na okresy, kiedy występują największe zagrożenia. Ze wspólnych wkładów finansowych Policji i samorządów planowane są także zakupy i remonty kolejnych samochodów. Zamierzamy również zadbać o poprawę warunków pracy policjantów i pracowników. Zaplanowano m.in. modernizację ogrzewania w komendzie pozwalającą użytkownikom regulować temperaturę w pomieszczeniach i poprawę warunków socjalnych, zwłaszcza policjantów służb tzw. „zewnątrznych”.

kom. Jolanta Wójcik z KPP w Lidzbarku Warmińskim

WRÓCILI Z TARCZĄ BEZPIECZEŃSTWA

Po raz trzeci Fundacja Krzysztofa Hołowczyca wręczyła Tarcze Bezpieczeństwa. Nagroda dla zaangażowanych w poprawę bezpieczeństwa drogowego na Warmii i Mazurach trafiła także do pracowników Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Na tak szczególne uznanie zasłużyła kampania profilaktyczna autorstwa policyjnej „prasówki” skierowana do pieszych, pt. „Nowy trend w modzie, bądź widoczny na drodze”.

Już trzeci raz Fundacja Krzysztofa Hołowczyca „Kierowca Bezpieczny” podczas uroczystej Gali Bezpieczeństwa, która odbyła się 14 listopada 2009 roku w olsztyńskim Hotelu Wileńskim, wręczyła osobom i instytucjom istotnie zaangażowanym w działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach Warmii i Mazur, symboliczne nagrody – „Tarcze Bezpieczeństwa”. Są one wyrazem uznania dla prowadzonych przedsięwzięć oraz zachętą do dalszej działalności w tym zakresie. Jak powiedział Prezes Fundacji Andrzej Kalitowicz – „Jest to wyróżnienie pracy ponadprzeciętnej”. W gronie wyróżnionych przez Fundację znaleźli się pracownicy Zespołu Prasowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, autorzy kampanii profilaktycznej promującej bezpieczeństwo pieszych pod nazwą „Nowy trend w modzie, bądź widoczny na drodze”. W ramach kampanii pracownicy policyjnej „prasówki” siłami Wydziału Komunikacji Społecznej KWP oprócz komunikatu przygotowali plakat i krótki film promocyjny. Policyjną akcję wsparli Krzysztof Hołowczyca i Zbigniew Stanisławski – znani w Polsce i na świecie kierowcy rajdowi.

Materiały promocyjne do wykorzystania otrzymali oficerowie prasowi komend miejskich i powiatowych naszego województwa, a także dziennikarze mediów lokalnych i ogólnopolskich. Kampanię oprócz Policji promowały między innymi: Radio Olsztyn, Gazeta Olsztyńska, TVP 3 Olsztyn, Gazeta Współczesna, Radio Eska, Gazeta Wyborcza, Telewizja Olsztyn, portale internetowe: policja.pl, onet.pl, olsztyn24.com, Świdnica blisko-daleko.pl, Twoje-Miasto, elk.pl, ostrodaonline.pl i inne. Wszystkim wymienionym i nie wymienionym serdecznie dziękujemy.

W tym roku Tarcze Bezpieczeństwa otrzymali także:

► **Danuta Górka** – Burmistrz Szczytna, za realizację projektów poprawiających bezpieczeństwo ruchu drogowego;

► **Piotr Grzymowicz** – Prezydent Olsztyna, za zaangażowanie w realizację pro-

jektu „Don't drink and drive” i priorytetowe traktowanie zagrożeń w ruchu drogowym spowodowanych przez pijanych kierowców;

► **Jan Karetko** – dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie, za skuteczne ograniczanie liczby wypadków drogowych z udziałem dzikich zwierząt;

► **prof. dr hab. Norbert Kasperek** – dziekan Wydziału Humanistycznego UWM, za propagowanie przez wydział zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, przygotowanie programu studiów podyplomowych z zakresu wychowania komunikacyjnego;

► **Grzegorz Nowaczyk** – członek Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, za działania na rzecz rozbudowy infrastruktury drogowej Warmii i Mazur;

► **Stowarzyszenie Synapsa** z Mrągowa za najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowej pt. „Skarby ze złomowiska”.

Wszystkim laureatom gratulujemy.



kom. Anna Fic, Izabela Niedźwiedzka oraz st. post. Dawid Stefański – nagrodzony Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie

DĄB PAMIĘCI DLA UHONOROWANIA ASPIRANTA KONSTANTEGO WOLSKIEGO



Posadzenie Dębu Pamięci i złożenie „kapsuły czasu” z listem pamiątkowym to główne punkty uroczystości, która z okazji 70-lecia zbrodni katyńskiej odbyła się 16.04.2010r. na terenie policyjnego kompleksu przy ul. Pstrowskiego 3 w Olsztynie.

Z inicjatywy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie policjanci włączyli się do akcji sadzenia Dębów Pamięci w ramach programu „Katyń... ocalić od zapomnienia.”

Poprzez posadzenie Dębu i odsłonięcie pamiątkowej tablicy uczczono pamięć o aspirancie Konstantym Wolskim – przedwojennym policjancie, który zginął w 1940r. w Twerze z rąk NKWD.



ATMOSFERA W PRACY

*Chciałbym, aby moi policjanci
byli zadowoleni*



„Tu jest mi dobrze”, „Cieszy mnie to, że w posterunku jest dobra atmosfera pracy”, „Ja przychodzę tu, jak do swojego domu” – to tylko niektóre wypowiedzi policjantów pracujących w Posterunku Policji w Gietrzwałdzie na temat atmosfery, jaka panuje w jednostce. Wszyscy zgodnie podkreślają, że lubią swoją pracę, szanują swojego kierownika i uważają, że w pracy najważniejsza jest atmosfera.

podinsp. Jolanta

Burakiewicz – Komendant

Komisariatu Policji

w Olsztynku, która nadzoruje
pracę podległego jej Posterunku

Policji w Gietrzwałdzie

– tak ocenia ich pracę:

– „To jest zespół, który
zasługuje na wyróżnienie.

Ich doświadczenie zawodowe
przejawia się w skutecznej
realizacji zadań.

To są ludzie, na których
zawsze można liczyć

– skuteczni, mobilni i zgrani.

Duża w tym zasługa kierownika
posterunku, który potrafi
scalić zespół, zmobilizować
do działania”.

Od niespełna 10 lat

Kierownikiem Posterunku

Policji w Gietrzwałdzie jest

asp. sztab. Jacek Idzikowski.

Sześciuosobowa załoga

Czterech policjantów, jedna policjantka i jeden pracownik cywilny – to załoga Posterunku Policji w Gietrzwałdzie. Cieszą się, że pracują w dobrej atmosferze, że ich praca przynosi efekt w postaci bezpieczeństwa mieszkańców. Nie narzekają, gdy trzeba pracować po godzinach, bo efektem ich pracy jest złapanie przestępcy, a wtedy praca po godzinach ma dla nich sens. Asp. sztab. Marek Dumka – Zastępca Komendanta Komisariatu Policji w Olsztynku – tak ocenił ich pracę: „To są ludzie, na których zawsze można liczyć. Bardzo mobilni, pracujący na wysokim poziomie”.

sierż. sztab. Grzegorz Krajewski



Jednym z najbardziej doświadczonych i najdłużej pracujących w Posterunku Policji w Gietrzwałdzie policjantów jest sierż. sztab. Grzegorz Krajewski. Praktycznie od samego początku związany z tą jednostką – służbę w Policji rozpoczął w 1986r., a pracę w Gietrzwałdzie w 1988. Swoje miejsce służby lubi do tego stopnia, że niedawno odrzucił propozycję przejścia do pracy w KMP w Olsztynie, bo jak powiedział: „Tu jest mi dobrze”. Przełożeni podkreślają, że jego ogromnym atutem jest skuteczność oraz znakomita znajomość ludzi i terenu. Najbardziej cieszy go, kiedy uda się mu złapać złodzieja. A złapał ich już setki. Sukcesów jednak nie przypisuje tylko sobie. Dostrzega i docenia pracę zespołową – „U nas, jak coś się dzieje, to pracują wszyscy. Czasami po kilkadziesiąt

godzin bez przerwy. Zdarzało się, że syn przynosił mi kanapki do pracy, bo nie widział mnie w domu przez kilka dni. Jak realizujemy sprawę, to pracujemy całym posterunkiem” – powiedział. Z uwagi na charakter jego pracy zdarza się mu widzieć traumatyczne, zapadające w pamięć obrazy. Na początku służby był to widok zmarłego na zapalenie płuc 11-miesięcznego dziecka. Innym razem rozkładające się ciało człowieka znalezione w jednym z gietrzwałdzkich bagien. Ostatnio – widok zwęglonych zwłok człowieka i jego psa, którzy spłonęli w pożarze przyczepy kempingowej. Mimo trudnych zdarzeń i kilkudziesięciu lat służby w Policji, poczucie humoru go nie opuszcza. Na pytanie – Dlaczego na waszym terenie jest bezpiecznie? – odpowiedział z uśmiechem: „Się dba, to się ma”.

mł. asp. Tomasz Mańkowski



O porządek i bezpieczeństwo mieszkańców dbają rzeczywiście skutecznie. Nie jest to jednak spokojna służba od godziny 8 do 16. A jak reagują na to, że przychodzi im pracować po godzinach? – „Jak robota idzie i jest szansa na złapanie przestępcy, to człowiek jest zadowolony i widzi sens pracy nawet po godzinach – powiedział mł. asp. Tomasz Mańkowski. – „Pamiętam, że pracowaliśmy bez wytchnienia przez 17 godzin w związku z włamaniem do jednego z domów. Ładnie nam wyszły typowania. Zgarnęliśmy całą grupę włamywaczy. Grupę, która się właśnie

organizowała, a w najbliższych planach miała nawet kradzież konia”.

mł. asp. Stanisław Figielski



Pracują w dwóch zespołach. Oprócz sierż. sztab. Grzegorza Krajewskiego i mł. asp. Tomasza Mańkowskiego – policjantów zajmujących się sprawami kryminalnymi, w Posterunku Policji w Gietrzwałdzie dwie osoby zaangażowane są w sprawy prewencyjne. Jednym z dzielnicowych jest mł. asp. Stanisław Figielski, który w Policji służy od 11 lat, w tym od trzech na terenie gminy Gietrzwałd. On również lubi swoją pracę i docenia miejsce i ludzi, z którymi pracuje. – „Lubię pracę z ludźmi i myślę, że ludzie doceniają moją pracę. Szczególnie cennym dla mnie wyróżnieniem było zajęcie II miejsca w konkursie na „Najbardziej Przyjaznego Dzielnicowego”, który zorganizowany został w ubiegłym roku. Staram się załatwiać wszystkie sprawy na bieżąco. Nie zostawiam ich na „ostatni gwizdek”. Nawet, kiedy ktoś przychodzi z drobnymi sprawami, to ja wiem, że dla osoby zgłaszającej są to sprawy najważniejsze i tak je traktuję. Prowadziłem wiele spraw. Do najtrudniejszych zaliczam tę, gdy musiałem zabrać rodzicom ich dzieci. To szczególnie mocno utknęło mi w pamięci. Pamiętam ten rodzaj ściśnięcia gardła, ale przecież musiałem wykonać swoje obowiązki. Mimo wszystko lubię swoją pracę, chociaż nie będę ukrywał, że bardzo interesują mnie sprawy

kryminalne i marzy mi się praca w Wydziale Kryminalnym. Cieszy mnie to, że w posterunku jest dobra atmosfera pracy. Mimo kilkunastu lat służby, nie czuję się wypalony”.

Wszyscy zgodnie podkreślają, że lubią swoją pracę, szanują swojego kierownika i uważają, że w pracy najważniejsza jest atmosfera, co nie oznacza, że zawsze wszyscy się do siebie uśmiechają. Jak mówią, czasami trzeba też po męsku coś powiedzieć.

sierż. Małgorzata Zakrzewska



Najmłodszym wiekiem i stażem członkiem załogi Posterunku Policji w Gietrzwałdzie jest sierż. Małgorzata Zakrzewska, która pracuje w tej jednostce od niespełna roku. „Ja przychodzę tu, jak do swojego domu” – powiedziała policjantka. „Każdy dzień jest ciekawy. Każdego dnia zdobywam nowe doświadczenie. Czuję, że się rozwijam w dziedzinie, za którą jestem odpowiedzialna”. W czasie rozmowy Pani Małgosia mówiła o przyjaznych relacjach, jakie panują w jednostce, a zachowanie policjantów przysłuchujących się naszej rozmowie potwierdzało słowa policjantki. Nie przeszkadza jej to, że jest jedyną kobietą w zespole. W trakcie rozmowy wspomniała, że z okazji Dnia Kobiet dostała kwiatek od swoich kolegów z posterunku, ale policjanci prosili, aby o tym nie pisać. – „Małgosia, jeszcze ktoś pomyśli, że traktujemy Cię jak kobietę. Przecież traktujemy Cię jak faceta. Jesteś jednym

z nas” – z uśmiechem na twarzy powiedział Grzegorz Krajewski.

asp. sztab. Jacek Idzikowski



A jak ocenia swoich podwładnych asp. sztab. Jacek Idzikowski, kierownik KP w Gietrzwałdzie?

– „Wszystkich oceniam bardzo dobrze. Mam młody zespół i wiekiem, i stażem, poza jednym policjantem – Grzesiem Krajewskim, który pewnie sam nie pamięta od kiedy tu jest. To jest naprawdę bardzo dobry policjant, obdarzony dużą wiedzą o ludziach, o rejonie. Można mu zaufać. On wie wszystko. Wie, jak się odnaleźć w terenie – bo to nie jest takie proste dla nowo przyjętego policjanta poruszać się w okolicy zajętej w 50% przez lasy. Grzesz potrafi wszędzie trafić, potrafi świetnie powiązać fakty, ludzi, zdarzenia, co wielokrotnie przynosi efekt w postaci zatrzymania i aresztowania przestępców czy odzyskania skradzionego mienia. W ubiegłym roku za wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej w służbie Państwa, na podstawie Postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymał Medal Srebrny” – powiedział kierownik.

Na pytanie: W jaki sposób motywuje swoich podwładnych? asp. Jacek Idzikowski odpowiedział: – „Chwalę ich... W sytuacjach, gdy jest to możliwe, występuję z wnioskiem do Pani Komendant, żeby wyróżniła nagrodą pieniężną moich policjantów. No, różnie z tym bywa, aczkolwiek nagrody policjanci otrzymują. Na pewno nie tyle, ile chciałyby się im dać. Czasami zwykła pochwała czy uznanie też są motywujące. Dbam również o atmosferę w pracy. Zawsze można się we wszystkich sprawach dogadać, doradzić.

Z uwagi na to, że tworzymy mały zespół, dużo wiemy o sobie – dotyczy to także życia prywatnego. Utrzymujemy również kontakty po pracy. Wiadomo, że nie jest to nagminne, bo każdy ma swoją rodzinę, ale kilka razy do roku spotykamy się po pracy z całym zespołem. To bardzo dobrze wpływa na relacje między policjantami.

Ja w tej jednostce pracuję od 15 sierpnia 2000r. Nie chciałbym stąd odchodzić. Chciałbym jeszcze trochę popracować. Chciałbym, aby na terenie gminy nadal było bezpiecznie, żeby wykrywalność była jeszcze większa, a najlepiej, żeby przestępstw nie było w ogóle. Chciałbym również, żeby coraz więcej mieszkańców gminy Gietrzwałd dobrze o nas mówiło i aby moi policjanci byli zadowoleni”.

Bożena Przyborowska



Siedziba Posterunku Policji w Gietrzwałdzie

NOWA SIEDZIBA OPP W OLSZTYNIE

5 marca 2010r. o godzinie 11.00 insp. Sławomir Mierzwa Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie w towarzystwie wielu znamienitych gości przeciął wstęgę, oficjalnie otwierając nową siedzibę olsztyńskiego Oddziału Prewencji Policji. Inwestycja warta prawie 13,3 mln zł została zrealizowana z budżetu Policji w ramach programu modernizacji Policji.

Policjanci z OPP w Olsztynie wprowadzili się do nowego budynku w lutym tego roku. Ich nowa siedziba ma ponad 3400 m² powierzchni użytkowej. To nowoczesne biura, pokoje, w których może przez całą dobę stacjonować ponad 30 policjantów, pomieszczenia socjalne – aneksy kuchenne, szatnie, łazienki, magazyny sprzętu i uzbrojenia, sale dydaktyczne oraz dyżurka.

Dotychczasowa siedziba policjantów OPP przy ul. Zimowej w Olsztynie, wybudowana w 1979 roku jako Ośrodek Szkolenia Policji, nie odpowiadała już standardom funkcjonalnym, użytkowym i ekonomicznym. Wyeksploatowane instalacje grzewcze, elektryczne, spróchniała, nieszczelna stolarka okienna, liczne awarie, wysokie koszty utrzymania wskazały na konieczność szukania nowego budynku z przeznaczeniem na potrzeby policjantów z OPP. Wybór padł na budynek nr 26 mieszczący się przy ul. Pstrowskiego 3 w Olsztynie – na terenie kompleksu koszarowego wybudowanego w latach 1910 – 1913. Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie przejęła budynek w trwały zarząd w 2000r. na podstawie decyzji Prezydenta Miasta Olsztyn.

Budynek wymagał gruntownego remontu. Obiekt był wyeksploatowany technicznie, ogrzewany piecami kaflowymi, nie remontowany od wielu lat, nie dostosowany do obowiązujących standardów funkcjonalnych, technicznych i użytkowych obowiązujących w Policji. Natychmiastowej interwencji wymagał dach budynku, elewacja wraz ze stolarką okienną oraz pomieszczenia znajdujące się wewnątrz budynku, a także korytarze, klatki schodowe i pomieszczenia piwnic. Potrzebna była także wymiana instalacji sanitarnej i elektrycznej.

W listopadzie 2005r. Pracownia Projektowa „InwestProjekt – Zachód” z Łodzi opracowała projekt budowlany, a w marcu 2008r. uzyskano pozwolenie na budowę, zakładając, że policjanci będą mogli się wprowadzić do budynku w lutym 2010r. Zakres prac objął roboty rozbiórkowo – konstrukcyjne, roboty elewacyjne (ocieplenie) oraz wymianę pokrycia dachowego, wymianę stolarki okiennej oraz drzwiowej zewnętrznej i wewnętrznej, wykonanie instalacji sanitarnej, CO,

przebudowę przyłącza kanalizacyjnego i wodociągowego, wykonanie kanalizacji deszczowej, wykonanie nowej instalacji elektrycznej, teletechnicznej i odgromowej oraz wykonanie robót wykończeniowych wewnętrznych i zewnętrznych i wyposażenie zmodernizowanego budynku w sprzęt kwatunkowy i gospodarczy.

Koszt inwestycji to prawie 13 300 000 zł, z czego:

- I etap inwestycji (modernizacja budynku oraz wyposażenie) – 11 980 000 zł
- II etap inwestycji (budowa wiat oraz monitoringu wizyjnego) – 1 312 000 zł

Fundusze na rozbudowę i remont obiektu pochodziły z budżetu Policji w ramach programu modernizacji Policji.

kom. Anna Fic



dr inż. Piotr Grzymowicz – Prezydent Olsztyna i insp. Sławomir Mierzwa – Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie



Nowo wyremontowany budynek na potrzeby OPP w Olsztynie



OTWARCIE NOWEJ KOMENDY POWIATOWEJ POLICJI W SZCZYTNI

22 stycznia 2010 roku oficjalnie została otwarta nowo wybudowana Komenda Powiatowa Policji w Szczycinie. Uroczystą wstęgę przecięli m.in: Pani Urszula Pasławska Wicemarszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, nadinsp. Waldemar Jarczewski Zastępca Komendanta Głównego Policji oraz insp. Sławomir Mierzwa Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Inwestycja warta prawie 14,5 mln złotych została zrealizowana z budżetu Policji w ramach programu modernizacji Policji. Podczas uroczystości Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie insp. Sławomir Mierzwa za wieloletnią pracę na rzecz poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego z rąk Starosty Powiatu Szczycieńskiego otrzymał honorową statuetkę „Jurand Honorowy 2009”.

Pierwsze decyzje

Pierwsze decyzje o budowie nowej Komendy Powiatowej Policji w Szczycinie zapadły w 2002 roku. Rozpatrywano trzy wersje przeprowadzenia inwestycji. Ostatecznie wybrano wariant zakładający przejęcie budynku istniejącej przychodni lekarskiej przy ul. Piłsudskiego w Szczycinie i dobudowę 3-kondygnacyjnego skrzydła połączonego łącznikiem z istniejącą już bryłą. Nowa komenda miała powstać na działce o powierzchni około 3600 m² przyległej bezpośrednio do ul. Piłsudskiego i stanowiącej trasę wylotową ze Szczycina w kierunku wschodnim. Pod względem infrastruktury teren był już przygotowany do przyłączenia nowego obiektu, w pobliżu zlokalizowane było zaplecze warsztatowe dla radiowozów WSPol, które mogło być wykorzystane do napraw pojazdów służbowych szczycieńskiej

komendy. Te wszystkie czynniki zdecydowały o podjęciu starań pozyskania nieruchomości przy ul. Piłsudskiego, co ostatecznie zostało sformalizowane i w marcu 2004 roku Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie przejęła budynek w trwały zarząd.

Kolejne etapy realizacji inwestycji

Projekt budowlany został opracowany w grudniu 2004 roku przez Pracownię Projektową „InwestProjekt – Zachód” z Łodzi. Następne etapy realizacji to między innymi uzyskanie pozwolenia na budowę, podział nieruchomości, sporządzenie dokumentacji technicznej, przeprowadzenie robót rozbiórkowo – konstrukcyjnych w adaptowanej bryle, wykonanie robót wykończeniowych wewnętrznych i zewnętrznych, wyposażenie zmodernizowanej części w sprzęt kwaterunkowy i gospodarczy, przebudowa sieci zewnętrznych i przyłączy, wykonanie stanu surowego, a następnie robót instalacyjnych i wykończeniowych bryły nowo projektowanej i obiektów towarzyszących (garaże, kojce dla psów), zagospodarowanie terenu: wykonanie ogrodzenia, terenów zielonych, chodników, dróg wewnętrznych, parkingów i miejsc postojowych, oświetlenia zewnętrznego i na koniec – wyposażenie w sprzęt kwaterunkowy, biurowy, techniki, łącznościowy i informatyczny.



Nowa Komenda Powiatowa Policji w Szczycinie



Uroczyste otwarcie nowo wybudowanej Komendy Powiatowej Policji w Szczycinie

Nowa siedziba KPP w Szczycinie

Główne wejście do nowej trzypiętrowej komendy znajduje się od strony ul. Piłsudskiego. Przed budynkiem znajduje się parking wraz ze stanowiskiem dla osoby niepełnosprawnej. Budynek o powierzchni użytkowej prawie 2700 m² ma własną kotłownię olejową. Posiada także awaryjne zasilanie w energię elektryczną z własnego agregatu. W nowo wybudowanej komendzie jest m.in. nowoczesne stanowisko kierowania, niebieski pokój, gdzie w komfortowych warunkach będą mogli się odbywać przesłuchania małoletnich osób będących ofiarami przemocy, nowoczesne pomieszczenia dla osób zatrzymanych spełniające wszelkie wymogi bezpieczeństwa.

Wszystkie pomieszczenia wyposażone zostały w pełne zaplecze sanitarne i socjalne.

Nowa siedziba budowana była z myślą o policjantach i mieszkańcach powiatu szczycieńskiego. Aby zapewnić komfort osobom zgłaszającym się do komendy, zaprojektowano hol ze stanowiskiem recepcyjnym.

Budynek i jego otoczenie są całodobowo monitorowane przez system kamer. Dodatkowo wybudowano 10 garaży, budynek gospodarczy oraz nowoczesne kojce z wybiegiem dla psów. Wartość całej inwestycji to prawie 14,5 mln złotych. Środki na realizację budowy pochodziły z budżetu Policji w ramach programu modernizacji Policji.

kom. Anna Fic i Izabela Niedźwiedzka

„JURAND HONOROWY 2009” DLA KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO POLICJI W OLSZTYNIE

Podczas uroczystości otwarcia nowej siedziby KPP w Szczycinie w styczniu 2010r. Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie insp. Sławomir Mierzwa za wieloletnią pracę na rzecz poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego odebrał z rąk Starosty Powiatu Szczycieńskiego statuetkę „Jurand Honorowy 2009”. Komendant powiedział, że nagrodę traktuje jako wyróżnienie dla wszystkich policjantów i pracowników cywilnych garnizonu warmińsko-mazurskiego za ich ciężką i skuteczną pracę.

Honorowe statuetki przyznawane są co roku na wniosek przewodniczącego Kapituły. Oprócz honorowej statuetki, Kapituła przyznaje pięć statuetek i pięć wyróżnień „Juranda”.

Nagrody przyznawane są podmiotom gospodarczym oraz osobom fizycznym działającym na terenie lub na rzecz powiatu szczycieńskiego w następujących dziedzinach: gospodarka, działalność społeczna, kulturalna, nauka i sztuka, turystyka, sport i rekreacja.

W poprzednich latach tą szczególną statuetką wyróżnieni zostali m.in. Jan Paweł II, Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup dr Edmund Piszcz Metropolita Warmiński, Adam Małysz oraz Kazimierz Górski.

kom. Anna Fic i Izabela Niedźwiedzka



insp. Sławomir Mierzwa nagrodzony za wieloletnią pracę na rzecz bezpieczeństwa

RATOWALI TONĄCYCH

*„W takich sytuacjach
nie myśli się o sobie, działa się instynktownie,
liczy się tylko osoba tonąca, jej życie i to, aby jak
najszybciej wyciągnąć człowieka z wody”.*

Są młodzi, mają po kilka lat służby, z wielkim poświęceniem i oddaniem pełnią swoją codzienną służbę.

W ubiegłym roku trzykrotnie ratowali życie tonącym w jeziorze Mieczowym. Za podjęte działania otrzymali nagrody pieniężne od Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Bohaterstwo orneckich policjantów zostało zauważone nie tylko przez przełożonych, ale również przez lokalną społeczność.

Uratowaliśmy człowieka

Do jednego ze zdarzeń doszło 16 kwietnia 2009 r. tuż przed godziną 22 nad jeziorem Mieczowym przy ul. Wodnej w Orniecie. sierż. Paweł Rynkiewicz i sierż. Tomasz Rębowski, którzy pełnili służbę w tym rejonie, uratowali tonącego człowieka. Słyszając wołanie o pomoc, policjanci zareagowali natychmiast.

Udało im się wyciągnąć tonącego z jeziora praktycznie w ostatniej chwili – mężczyzna znajdował się już pod wodą. Do czasu przyjazdu karetki pogotowia funkcjonariusze udzielali poszkodowanemu pierwszej pomocy przedmedycznej. Ich profesjonalne działania doprowadziły do przywrócenia mężczyźnie czynności życiowych. Na pytanie – Czy myśli się w takich przypadkach o sobie, o swoim zdrowiu, że woda jest lodowata, że może się zamoczyć odzież, dokumenty, telefon lub inne wartościowe przedmioty? – policjanci odpowiedzieli: „W takich sytuacjach nie myśli się o sobie, działa się instynktownie, liczy się tylko osoba tonąca, jej życie i to, aby jak najszybciej wyciągnąć człowieka z wody. Po wyciągnięciu tonącego na brzeg czuliśmy satysfakcję i radość z tego, że uratowaliśmy człowieka przed pewną śmiercią. Udzieliliśmy mężczyźnie pierwszej pomocy przedmedycznej – ułożyliśmy go w pozycji bocznej ustalonej, człowiek był przytomny. Robiliśmy wszystko, aby nie doszło do utraty przez niego przytomności. Zawdzięczał to naszej szybkiej reakcji, bo w porę usłyszeliśmy wołanie o pomoc.

Największą satysfakcję czuje się, gdy po pewnym czasie, np. na ulicy, widzi się osobę, którą się uratowało”.

Trzy miesiące później

4 lipca 2009 r. policjanci otrzymali kolejny sygnał o osobie, która topi się w jeziorze Mieczowym.

Dyżurny lidzbarskiej Policji, który otrzymał informację, skierował tam dwóch policjantów st. post. Mariusza Horydę i mł. asp. Andrzeja Ziemianowicza. Gdy funkcjonariusze przybyli na miejsce, zobaczyli tonącego mężczyznę i grupę osób, która stała nad brzegiem jeziora. Policjanci natychmiast weszli do wody, wyciągnęli tonącego na brzeg i prowadzili akcję reanimacyjną tak długo, aż na miejsce przybyła załoga karetki pogotowia ratunkowego. Funkcjonariusze dokładnie wiedzieli, co należy w takiej sytuacji robić. Podczas szkolenia podstawowego przeszli przeszkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Tym razem, mimo ogromnego wysiłku policjantów i lekarzy, nie udało się uratować życia mężczyźnie. – „Udzieliliśmy mężczyźnie pomocy w niezbędnym zakresie, ale z uwagi na to, że zbyt długo przebywał on w wodzie, szanse na jego uratowanie były minimalne. Mimo wszystko podjęliśmy próbę ratowania życia ludzkiego” – powiedział jeden z policjantów.

W takich sytuacjach nie myśli się o sobie

Pod koniec ubiegłego roku, 4 grudnia 2009 r. o godzinie 16, dyżurny lidzbarskiej Policji otrzymał kolejne zgłoszenie o tonącej osobie w jeziorze Mieczowym w Orniecie. Natychmiast przekazał tę informację dwóm policjantom mł. asp. Andrzejowi Szczachorowi i sierż. Przemysławowi Januszewskiemu. Po przybyciu na miejsce, policjanci zobaczyli tonącą osobę i kilkanaście osób stojących nad brzegiem. Dwóch ratowników medycznych, którzy byli na miejscu tragedii przed przyjazdem policjantów, próbowało przy pomocy kija przyciągnąć do brzegu tonącą osobę. Jeden z policjantów został na brzegu jeziora, a drugi w umundurowaniu wskoczył do lodowatej wody. Tym razem policjanci wyciągnęli z wody kobietę – 53-letnią mieszkankę Ornety,

którą przewieziono do bartoszyckiego szpitala. Niestety, następnego dnia – najprawdopodobniej na skutek wychłodzenia – kobieta zmarła.

– „Przed zgłoszeniem interwencji przebywaliśmy na przerwie w budynku komisariatu. Po otrzymaniu zgłoszenia natychmiast pobraliśmy z komisariatu sprzęt ratunkowy, tj. rzutkę oraz bojkę i po około trzech minutach byliśmy już nad jeziorem Mieczowym” – powiedział jeden z policjantów, który ratował tonącą kobietę.

– „W trakcie dojazdu do jeziora ustaliliśmy między sobą role: dysponent pojazdu – sierż. Przemysław Januszewski – pozostawił w radiowozie zbędne wyposażenie, aby mógł w razie potrzeby wskoczyć do wody i udzielić pomocy poszkodowanej osobie. Drugi funkcjonariusz będzie w tym czasie asekurował policjanta, gdy ten będzie w wodzie. Będzie także utrzymywał stałą łączność z dyżurnym. Zaplanowane działanie zrealizowaliśmy. Przemek wskoczył do lodowatej wody, a ja pozostałem na brzegu. Po wyjęciu kobiety z wody, przekazaliśmy ją znajdującym się na miejscu ratownikom medycznym, którzy udzielali dalszej pomocy medycznej” – powiedział mł. asp. Andrzej Szczachor.

Policjant, który wskoczył do lodowatej wody, był wcześniej silnie przeziębiony i nie czuł się w pełni zdrowy, a mimo to podjął się tego zadania. – „Faktycznie, nie do końca byłem jeszcze zdrowy. Wskoczyłem do bardzo zimnej wody po przebytym wcześniej przeziębieniu. W takich sytuacjach nie myśli się jednak o sobie. Myśli się o tym, aby jak najszybciej udzielić pomocy potrzebującym. To, że mogę być chory schodzi na drugi plan. Mieliśmy wielką nadzieję, że kobieta przeżyje. Niestety, następnego dnia zmarła w szpitalu, a ja ponownie się rozchorowałem” – powiedział sierż. Przemysław Januszewski.

**kom. Jolanta Wójcik – oficer prasowy
z KPP w Lidzbarku Warmińskim**



Nasi bohaterowie: (od lewej) sierż. Tomasz Rębowski i sierż. Paweł Rynkiewicz, st. post. Mariusz Horyda i mł. asp. Andrzej Ziemianowicz oraz sierż. Przemysław Januszewski i mł. asp. Andrzej Szczachor

Zagłosuj na Mazury Cud Natury!

Mazurskie Jeziora, jedyny polski kandydat w światowym konkursie na nowe 7 cudów natury, czekają na Wasze głosy! Ostatecznego wyboru dokonują bowiem internauci – głosować można do 2011 roku.

Akcja „Mazury Cud Natury” rozpoczęła się na początku 2009 roku. Mazurskie Jeziora w ścisłym finale, czyli wśród 28 najpiękniejszych miejsc na Ziemi, znajdują się od lipca 2009 roku. Nasz region stoi przed wyjątkową szansą, dlatego zachęcamy wszystkich Państwa do głosowania na „Mazury Cud Natury” – do wysyłania sms-ów, głosowania w Internecie czy przez telefon.

Czołowa siódemka konkursu nie jest jedynym celem naszych działań promocyjnych. Dzięki akcji „Mazury Cud Natury” chcemy pokazać główne atuty regionu – przyrodę, naturę, do której chce się wracać i gdzie chce się spędzać wolny czas. Działania już przynoszą efekty – podczas zeszłorocznych wakacji wszystkie łódzie na Mazurach zostały wycarterowane, co zdarzyło się po raz pierwszy. Sroga zima wydłużyła sezon na stokach narciarskich. Wiele turystów dowiedziało się, że aby poszusować, nie muszą jeździć aż na południe Polski. Ważne są także działania związane z tworzeniem ekomarlin, ścieżek rowerowych czy centrów gastronomicznych.

Policjanci wspierają Mazury Cud Natury

Do promocji Mazurskich Jezior włączyli się również policjanci z Warmii i Mazur. W styczniu 2010 roku funkcjonariusze rozdawali kolce

asekuracyjne, które mogą uratować życie wędkarzowi, gdy załamie się pod nim łód. Sprzęt znacząco przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa miłośników wędkarstwa z Warmii i Mazur, i tych odwiedzających nasz region.

6 grudnia 2009 roku w Mikołajkach policjanci promowali akcję „Mazury Cud Natury” na drogach regionu – gadżetami nagradzali kierowców, którzy przestrzegali na drodze przepisów, posiadali aktualne badania samochodu i ubezpieczenie, a stan ich samochodów nie budził zastrzeżeń.

Od kilku tygodni natomiast policja wraz z Samorządem Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, Inspekcją Transportu Drogowego i Ratownictwem Medycznym włączyła się w akcję „Bezpieczne Warmia i Mazury”. Policjanci radzą, w jaki sposób zachowywać się, by spokojnie i bezpiecznie spędzić wakacje.

Policjanci i pracownicy cywilni Policji sfotografowali także najpiękniejsze zakątki naszego regionu. Zdjęcia zostały zaprezentowane m.in. w „Informatorze” – dwutygodniku wydawanym przez Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Olsztynie. Publikację można pobrać ze strony www.warminsko-mazurska.policja.gov.pl (baner z napisem „Informator”).

Urząd Marszałkowski w Olsztynie

Mazury
Cud
Natury
w Internecie

www.MazuryCudNatury.org
www.jeziora.warmia.mazury.pl
www.wrota.warmia.mazury.pl

JAK GŁOSOWAĆ?

W Internecie: po wejściu na stronę www.new7wonders.com należy się zarejestrować, zaznaczyć akceptację zasad regulaminu („Terms and Conditions”) i przepisać kod kreskowy. Po kilku sekundach na podany adres e-mailowy przyjdzie link, na który należy kliknąć, by znów znaleźć się na stronie Fundacji. Klikamy na baner „Vote now!” i wybieramy **Masurian Lake District** oraz sześciu innych kandydatów.
Na stronie www.MazuryCudNatury.org znajdują się linki do polskiej instrukcji głosowania oraz do strony Fundacji.

Za pomocą sms-a: wystarczy wysłać sms-a na numer **7155**, wpisując w treści: **Mazury**. Koszt sms-a to 1 zł netto (całkowity koszt to 1,22 zł).

Telefonicznie: należy wybrać specjalny numer telefonu: **+ 44 87 218 400 07** i wysłuchać informacji organizatora. Po wysłuchaniu informacji i specjalnego sygnału, należy wybrać tonowo kod kandydata.

Kod Mazurskich Jezior to 7719.

O tym, że głos został oddany prawidłowo, dowiemy się, słysząc podziękowania od operatora.

O Fundacji New 7 Wonders

Fundację założył w 2001 roku podróżnik Bernard Weber. Pierwszym pomysłem pracowników fundacji był wybór siedmiu cudów architektury. Na kandydatów oddano wówczas niemal sto milionów głosów. Wśród wyróżnionych można znaleźć m.in. Wielki Mur Chiński i pomnik Chrystusa Zbawiciela w Rio de Janeiro.

„POLICJA WARMII I MAZUR” W GRONIE NAJCIEKAWSZYCH MAGAZYNÓW POLICYJNYCH W POLSCE

W drugim numerze Policyjnego Magazynu Historycznego „Policjanci” wydawanego przez KGP, Stowarzyszenie Generałów Policji RP, Międzynarodowe Stowarzyszenie Policji – Sekcja Polska i Stowarzyszenie Muzeum Policji ukazał się artykuł na temat gazet wydawanych przez jednostki polskiej Policji. Dziennikarze Magazynu ocenili m.in. „Stołeczny Magazyn Policyjny”, miesięcznik pomorskiej Policji, kwartalnik kujawsko – pomorskiej Policji, a także biuletyn Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, pt. „Policja Warmii i Mazur”. Zdaniem dziennikarzy Policyjnego Magazynu Historycznego, biuletyn KWP w Olsztynie, pt. „Policja Warmii i Mazur” jest „jednym z najciekawszych i najlepiej przygotowanych magazynów policyjnych w Polsce”.

„INFORMATOR” – POLICYJNY DWUTYGODNIK NA INTERNETOWYCH STRONACH

Pierwszy numer „Informatora” ukazał się na stronach warmińsko-mazurskiej Policji 1 października 2009r. W biuletynie zamieszczane są aktualne informacje na temat tego, co dzieje się w jednostkach garnizonu warmińsko-mazurskiego, ale nie tylko. Na internetowych łamach prezentujemy sylwetki ciekawych ludzi związanych ze środowiskiem policyjnym, którzy odnoszą sukcesy nie tylko w życiu zawodowym, ale również pozazawodowym. Ludzi, na których można liczyć, którzy pomagają, wspierają i inspirować.

„Informator” wydawany jest w formie elektronicznej i prezentowany co dwa tygodnie na stronie www.warminsko-mazurska.policja.gov.pl. Publikacja przygotowywana jest przez Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Olsztynie.

Bożena Przyborowska

PASJA: PARALOTNIARSTWO

PRZEPIĘKNE SĄ NASZE MAZURSKIE JEZIORA

Ponad 200 godzin spędzonych w powietrzu, tysiące zrobionych zdjęć, a do tego dom i odpowiedzialna praca – o tym, jak to wszystko pogodzić i czerpać radość z każdej dziedziny swojego życia, o poszukiwaniach harmonii i piękna w otaczającym świecie rozmawiałam z kom. Wojciechem Wójcikiem z Wydziału Kryminalnego KWP w Olsztynie.



— Jak wygląda Pana normalny dzień pracy?

— Od 21 lat jestem policjantem, od czterech – koordynatorem służby techniki kryminalistycznej. Dbam o dobrą jakość oględzin przeprowadzanych przez techników kryminalistyki, czyli policjantów, którzy zabezpieczają ślady kryminalistyczne i wszystkie inne dowody przestępstwa. Najczęściej jest to wyjazd w teren do komend miejskich i powiatowych. Tam spotykam się z technikami kryminalistycznymi, rozmawiamy o problemach, które ich nurtują, a także o samej pracy technika. Oceniam ich pracę, podaję gotowe wzorce, szkole, organizuję szkolenia.

— Zanim w Pana życiu pojawiła się paralotnia, przez wiele lat interesował się Pan fotografią.

Fotografią interesowałem się od dawna. W szkole średniej byłem aktywnym uczestnikiem kółka fotograficznego i to był początek mojego kontaktu z fotografią. Uwieczniałem swoich najbliższych. Fotografowałem matkę, ojca, rodzeństwo i tak to się właśnie zaczęło. Później przybrało to formę zorganizowaną. W latach 90. zapisałem się do Związku Polskich Fotografików Przyrodniczych. Tam poznałem wielu ciekawych ludzi. Trochę szerszej otworzyły mi się oczy, zacząłem oglądać zdjęcia kolegów, którzy fotografowali przyrodę i coraz bardziej zacząłem interesować się tą dziedziną fotografii. Rzeczywiście, zdjęcia moich kolegów były po prostu piękne. Chciałem robić takie same. Zasiadywałem w szuwarach, na bagnach i większość czasu wolnego, jeśli nie cały wolny czas, spędzałem właśnie w tych miejscach. Udało mi się robić ciekawe zdjęcia, fajne ujęcia i to powodowało, że coraz bardziej wiązałem się z aparatem. Jeździłem w różne interesujące przyrodniczo miejsca. Często wyjeżdżałem sam, czasem z kolegami. Coraz bardziej mnie to pochłaniało.

— W jakie rejony Pan wyjeżdżał?

— W te rejony, wokół których mieszkam. Są tam bagna. Tam powstawała większość zdjęć przyrodniczych. Niestety, odkąd pozwolono wędkarzom łowić ryby, wypłoszyli nam wszystkie ciekawsze gatunki.

— W którym momencie pojawiła się kolejna pasja?

— To było związane bezpośrednio z moją pracą w Policji. Do czasu, kiedy fotografowałem przyrodę, miałem taki charakter pracy, który pozwalał mi na to. Gdy zacząłem pracować w godzinach bardzo uregulowanych – od 7 do 15 – miałem mało czasu na fotografowanie i musiałem skierować aparat fotograficzny w inną stronę. Spotkałem się z kolegą, który pięknie fotografował architekturę miast, zabytli. Wyjeżdżałem z nim na wspólne plenery fotograficzne i to on zaszczepił we mnie chęć fotografowania architektury. To pozwalało mi nie rozstać się z aparatem fotograficznym. Po zakończeniu pracy, najczęściej po południu, wsiedałem w auto i jechałem do jakiegoś miasteczka. Tam zapuszczałem się z aparatem fotograficznym w różne zakątki, uliczki.

— A kiedy poczuł Pan potrzebę oderwania się od ziemi przy pomocy paralotni?

— To się pojawiło stosunkowo niedawno, jakieś pięć lat temu. Akurat przeniosłem się do Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, stałem się koordynatorem techniki kryminalistycznej. Dosłownie w pierwszych momentach mojej pracy kliknąłem w Internecie na stronę o paralotniach, bo gdzieś wcześniej zobaczyłem paralotnię. Zaczęło się właśnie od tego pierwszego kliknięcia. Znalazłem stronę internetową ze szkołą paralotniarstwa i jeszcze tego samego dnia poszedłem do mojego naczelnika i poprosiłem o urlop. Trochę się zdziwił, bo dopiero od kilku dni pracowałem w Komendzie, ale dał mi wolne. I tak pojechałem do szkoły i nauczyłem się latać. To mnie bardzo urzekło.

— Pamięta Pan swój pierwszy lot?

— To było niesamowite przeżycie. Kiedy byłem dzieckiem, wyobrażałem sobie jak wygląda latanie, ale w rzeczywistości wygląda to zupełnie inaczej. Mnóstwo emocji. Jesteś sam z aparatem latającym, kawałek tkaniny rozpiętym nad głową i mocujesz się z tym sprzętem tak, żeby bezpiecznie lecieć i by bezpiecznie wylądować. Po wylądowaniu, niesamowita ulga, odprężenie – wystartowałem,

leciałem, nie zabiło mnie to i wylądowałem. Potem szybko kolejny lot, kolejny i kolejny. Aż w końcu instruktor mówi – „Panie, musimy kończyć”.

Taki kurs trwa kilka dni przy założeniu, że jest dobra pogoda. Później zdanie egzaminu przed Państwową Komisją Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Potem – tak, jak kierowca otrzymuje prawo jazdy – każdy pilot paralotni otrzymuje Świadectwo Kwalifikacji Pilota Paralotni.

— Ile godzin spędził Pan w powietrzu? Ile kilometrów pokonał Pan przy pomocy paralotni?

— W świecie paralotniowym i w ogóle lotniczym określa się to mianem nalotu. Ja mam w tej chwili ponad 200 godzin nalotu, to znaczy tyle godzin przebywałem w powietrzu. Najdłuższy lot? Miał ponad 80 km i trwał dwie i pół godziny.

— Jak często Pan lata?

— Latam tak często, jak pozwalają na to warunki atmosferyczne, no i na ile pozwala mi wolny czas. Mam dziecko i jemu też chcę poświęcić swój czas.

— Czy paralotniarze rywalizują ze sobą?

— Tu na pewno nie ma konkurencji. Jest to właściwie jedyna dziedzina, w której wszyscy wszystkim pomagają. Dzielą się swoim doświadczeniem, umiejętnościami, wiedzą. Ale tylko dlatego, że w powietrzu wszyscy jesteśmy równi i nie możemy – powiedzmy, tak jak się to dzieje w innych dziedzinach – stosować forteli, taktów, uników, żeby być lepszym od rywala. U nas jest zupełnie odwrotnie – wszyscy sobie pomagamy, by bezpiecznie lecieć, bezpiecznie wylądować i żeby nikomu nic się nie stało... I tak rzeczywiście jest.

— A woli Pan latać sam czy wspólnie ze znajomymi paralotniarzami?

— Prawdę mówiąc, wolę indywidualne loty.

— Dlaczego?

— Bo wtedy lecę tam, gdzie chcę. Nie muszę zwracać uwagi na moich sąsiadów, którzy lecą raz z lewej, raz z prawej strony, czasami pode mną, czasami nade mną. Jeżeli ktoś jest rozkojarzony, to możemy obaj polecieć w tę samą stronę i mogłoby się zdarzyć coś niedobrego. Lubię też latać w grupie, ale gdy decyduję się na taki lot, muszę

zwracać uwagę na sąsiadów i nie mam już takiej swobody.

— Który z Pana lotów był najpiękniejszy?

— Pewnej jesieni wystartowałem z kolegą na lotnisku w Dajtkach, miałem ze sobą aparat fotograficzny. Polecieliśmy w stronę olsztyńskich osiedli mieszkaniowych Pieczewo, Jaroty, Nagórki, potem skręciliśmy w kierunku Bartąga. Był chyba październik – przepiękne kolory, szczególnie spokojne powietrze, kolorowe lasy, błękitna tafla jeziora. Lecieliśmy z kolegą ramię w ramię. Przepiękny lot. Też był dość długi, bo trwał dwie godziny – kolega już zrezygnował, bo słońce chyliło się ku horyzontowi – a dla mnie była to najciekawsza pora, bo było najpiękniejsze światło. Postanowiłem, że polecę nad Gietrzwałd. Lot był przepiękny. Doleciałem do Gietrzwałdu, ale niestety wyczerpała się bateria w aparacie fotograficznym. Ostatnimi pokładami energii z baterii zdążyłem zrobić dwa czy trzy zdjęcia. Kiedy skończył się prąd i słońce zaszło, skierowałem się prosto na Dajtki.

— A który z lotów był najbardziej niebezpieczny?

— To były początki mego latania. W świecie paralotniowym mówi się, że dla adepta paralotniarstwa najbardziej niebezpieczny jest okres pierwszych trzydziestu godzin latania. Wtedy dochodzi do największej liczby nieprzyjemnych, niebezpiecznych, a czasami nawet i tragicznych zdarzeń. Ja miałem na szczęście tylko jeden niebezpieczny moment. Chciałem się popisać przed znajomymi i przeleciałem paralotnią na wysokości ich okien, czyli na wysokości okien czteropiętrowego bloku mieszkalnego. Wleciałem w zawietrzną, której każdy paralotniarz powinien unikać. Wtedy zaczęły się nieprzyjemne sytuacje, do których nie powinienem dopuszczać – paralotnia zatrzęsała się, zachwiała, przestraszyłem się niesamowicie – paralotnia cofnęła się, potem wystrzeliła do przodu. Musiałem coś z tym zrobić. Zaciągnąłem mocno sterówki – na szczęście moja pierwsza paralotnia zachowała się z bardzo dużym marginesem bezpieczeństwa. Nie doszła do niebezpiecznego stanu lotu, do jakiego mogłaby dojść inna, przeznaczona do rekreacyjnego latania. Wyszedłem z tej opresji bez żadnego uszczerbku.

— Czy są takie miejsca, które chciałby Pan zobaczyć z lotu, a do tej pory Panu się to nie udało?

— Jest takie miejsce, które trzykrotnie próbowałem zobaczyć z góry. Trzy razy byłem nad naszym wybrzeżem, a dokładnie na Półwyspie Helskim. Niestety, ani razu nie udało mi się wzbić w powietrze dlatego, że ciągle jest tam wietrznie i chyba trzeba by tam mieszkać, żeby wstrzelić się, wpasować w odpowiednią pogodę. Dwa lata temu w maju mieszkałem tam tydzień. Wynająłem sobie kwatery i czekałem na odpowiednią pogodę. Oczywiście nie z założonymi rękami, bo jeździłem z aparatem i fotografowałem okolicę, i w ten sposób umilałem sobie czas, ale nie poleciałem. A to był mój główny cel, by przelecieć nad Półwyspem Helskim – wystartować we Władysławowie, oblecieć półwysep od strony północnej, południowej i wylądować we Władysławowie. Nie udało mi się to jeszcze.

— Gdyby miał Pan zaproponować jakieś ciekawe miejsca osobom, które zaczynają uprawiać ten sport, to co by im Pan polecił?

— Przepiękne są nasze mazurskie jeziora. Jeśli ktoś chciałby wystartować, proponowałbym zrobić to wcześniej rano – start godzina 4 lub 5, lot 2-3 godziny. Wschód słońca nad jeziorami widziany z ptasiej perspektywy jest przeuroczy. Dodatkowo nasze krajobrazy są na tyle ciekawe, że nie widzimy monotonnej tafli wody. Jeziora co kilkadziesiąt, co kilkaset metrów wypełnione są pięknymi wyspami, półwyspami, na których gniazdują kormorany, kolonie czapli. To wszystko można zobaczyć z bliższej perspektywy, oczywiście tak, aby nie płościć ptactwa.

Piękne są połacie lasów – a to z kolei warto zobaczyć jesienią – pięknie przebarwiają się, zwłaszcza buczyna. Z powietrza jeszcze ciekawiej to wygląda.

Przepięknie jest również w Beskidach, w okolicach Nowego i Starego Sącza. Tam z kolei dominuje zupełnie inny krajobraz, teren górzysty. Jest tam o tyle ciekawiej, że gdy lecisz na wysokości 300 - 400m, okazuje się, że jeszcze na wysokości twoich oczu są pagórki, góry. To krajobraz zupełnie odbiegający charakterem od krajobrazu Warmii i Mazur.

— Dlaczego ma Pan potrzebę uprawiania takiego, a nie innego sportu?

— Po pierwsze adrenalina. Ona najbardziej towarzyszy w momencie startu paralotnią, w momencie nabierania wysokości. Po drugie, chęć bycia w powietrzu, ale temu towarzyszy jeszcze jedno ważne zjawisko, jak odcięcie się zupełnie od tego, co jest na ziemi. Chyba nie zdarzyło mi się jeszcze ani razu, bym lecąc paralotnią, rozważał, co mam zrobić w pracy albo że muszę wykosić trawę koło domu. Nie myślę o takich rzeczach, odcinam się od tego zupełnie i chyba potrzeba wprowadzenia się w taki stan to jeden z powodów, dla których latam.

Poza tym, jest to po prostu sport, ruch, świeże powietrze. Wszystko to jest niezaprzeczalną zaletą tego sportu. Na pewno jest to zajęcie dla każdego, ale jest to jednak sport ekstremalny. Trzeba troszeczkę więcej dać z siebie, zwłaszcza przy startach.

Trzeba zapanować nad skrzydłem, by nie poleciało w prawo czy w lewo, czasami trzeba przebiec ileś metrów mając 30-40 kg na plecach. Jeśli nie uda się pierwszy start, a mamy na przykład sierpień i jest bardzo gorąco, nietrudno wyobrazić sobie spocznego pilota, który ponownie rozkłada wszystko – mija kolejnych 30 minut. Sprawność fizyczna jest jak najbardziej potrzebna.

— Czy po kilku latach uprawiania paralotniarstwa nadal czuje Pan to samo co wtedy, kiedy Pan zaczął i wszystko było takie świeże?

— Czuję ciągle zachwyt. Jeśli tylko jest to możliwe, staram się nie latać w tych samych miejscach. Tak się złożyło, że obleciałem już niemalże całe województwo, łącznie z największymi jeziorami mazurskimi. Jest mi ciągle mało i teraz udaję się poza granice województwa. Ale oczywiście czas nie pozwala mi na to, by często wyjeżdżać, więc wielokrotnie latam nad tymi samymi miejscami. Ale to również jest piękne. Ciągle coś się zmienia, mamy różne pory roku. Mamy wiosnę i pięknie kwitnące rzepaki. Mało tego – kiedy lecisz nad polami rzepakowymi, czujesz piękny, wspaniały zapach. Na ziemi jakoś się tego nie czuje, a w powietrzu, ten zapach to po prostu coś niesamowitego. Najlepiej byłoby sprawdzić samemu, ale naprawdę cudowny jest nie tylko obraz, ale i zapach wiosny. Natomiast latem – wiadomo – kwitnące trawy, rośliny, drzewa. Później mamy jesień – w każdym miejscu, nawet gdy jesteś w tych samych miejscach, pojawia się coś innego. Przyroda zmienia szatę, z zieleni przechodzi w ogniste kolory jesieni.

— Z racji swojego zawodu często widzi Pan ludzkie tragedie i nieszczęścia. Czy po takim ciężkim dniu pracy łatwo jest się oderwać i mimo wszystko dostrzec piękno otaczającego świata?

— Tak! To jest właśnie najprostszy klucz do tego, żeby odreagować. Powiedziałbym, że każdemu policjantowi należałoby kupić paralotnię, tak żeby po godzinie 15 czy po 12-godzinnej służbie mógł się zrelaksować. Daję 100% gwarancji, że łatwo oderwie się od tego, co jest na ziemi i z nową energią wróci do pracy.

Bożena Przyborowska



**Mazury jednym
z 28 najpiękniejszych
miejsc na Ziemi**

**WARMIA
MAZURY**

Oddaj swój głos na Mazury!

Wyślij sms-a

na numer **7155** wpisując w treści **MAZURY**
(zapisane wielkimi lub małymi literami)

Koszt SMS-a wynosi **1 zł netto** (całkowity koszt to 1,22 zł)

lub wejdź na stronę internetową:

www.MAZURYCUDNATURY.ORG



więcej na:

www.jeziora.warmia.mazury.pl